B.
n.
W.
odzi

10 stron MAGAZYN SOBOTNI 10 stron

A

Cena 1 złoty

Łódź, sobota 24 lutego 1973 r.
Rok XXIX Nr 47 (7638)

DZIENNIK ŁÓDZKI

## Składanie wieńców w 55 rocznicę Armii Radzieckiej

Wczoraj, w 55 rocznicę powstania radzieckich sił zbrojnych, społeczeństwo całego kraju uczciło pamięć żołnierzy Armii Radzieckiej poległych na polskiej ziemi. Pod pomnikami wojennymi, na mogiłach żołnierskich paliły się lampki i znicze; mieszkańcy miast i wsi składali wieńce i wiązanki kwiatów.

W Warszawie odbyła się uroczystość składania wieńców na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy Armii Radzieckiej.

## Partyjne debaty

Dziś rozpoczęły się partyjne konferencje sprawozdawczo - wyborcze dzielnic: Polesie i Śródmieście. Delegaci na konferencje podsumują wyniki dwuletnich kadencji obu instancji partyjnych i wytyczą kierunki dalszego rozwoju organizacji partyjnych obu dzielnic i ich wkładu do rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego naszego miasta.

Na str. 4 i 5 dzisiejszego magazynu publikujemy materiały dotyczące problemów Polesia i Śródmieścia.

## Cenne dary dla Zamku Królewskiego

23 bm. w Bibliotece Stanisławowskiej znalazła się cenna przesyłka z Francji, którą w czynie społecznym sprowadziła do Warszawy znana firma przewozowa „Hartwig" — Przedsiębiorstwo Spedycji Międzynarodowej. Przed rokiem zamieszkujący stale we Francji potomek znanego malarza Aleksandra Kucharskiego (1741—1819) stypendysty Stanisława Augusta — markiz Eugeniusz Kucharski postanowił część posiadanych zbiorów historycznych przekazać na cele wyposażenia Zamku Królewskiego. Sprowadzono je do kraju i oto w Bibliotece Stanisławowskiej oglądać można biurko króla Stanisława Leszczyńskiego — cenna replika oryginału — oraz trzy obrazy XVIII-wieczne. Dwa namalował wielki pradziad ofiarodawcy. Wszystkie — mają wysoką wartość zabytkową i historyczną. Biurko wykonane jest w stylu Jacquesa Andre Risenera i waży blisko 450 kg; niełatwo było je transportować.

Warto przy sposobności przypomnieć, że w Muzeum Naro-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z prac Prezydium Rządu

## Kompleksowy program rozwoju ochrony zdrowia i opieki społecznej do 1990 r.

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 23 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło kompleksowy program rozwoju ochrony zdrowia i opieki społecznej do 1990 r. Program został opracowany przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, zgodnie z zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR, w oparciu o wytyczne zawarte w uchwale VI Zjazdu partii.

Prezydium Rządu stwierdziło, że wysoka ranga społeczna problematyki ochrony zdrowia wyn'ka z całokształtu strategii rozwojowej kraju, z faktu, że istotę polityki społeczno-gospodarczej partii i rządu stanowi troska o sprawy człowieka, o zaspokajanie jego potrzeb. Cel ten jest urzeczywistniany w wyniku wielokierunkowych działań, ogarniających wszystkie sfery życia jednostkowego i zbiorowego. W zespole warunków pracy i życia człowieka ochrona jego zdrowia zajmuje miejsce pierwszoplanowe. Toteż przyjęty program ma — zgodnie ze stanowiskiem Prezydium Rządu — charakter międzyresortowy, nakłada określone zadania na wszystkie ogniwa gospodarki i administracji i będzie realizowany w oparciu o tworzony potencjał kadrowy, materialno - finansowy i inwestycyjny.

Dokument formułuje zadania, które mają na celu:

— zapewnienie ogółowi ludności opieki zdrowotnej, odpowiadającej współczesnemu poziomowi wiedzy medycznej, zarówno jeśli chodzi o profilaktykę i lecznictwo, jak i o rehabilitację;

— wydatną poprawę stanu sanitarnego ,zwłaszcza w dziedzinie higieny komunalnej, żywności i żywienia oraz pracy i nauczania;

— stałe podnoszenie poziomu ochrony zdrowia pracowników zakładów produkcyjnych w mieście i na wsi oraz młodzieży;

— systematyczne podnoszenie kultury zdrowotnej społeczeństwa;

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Depesza H. Jabłońskiego do płk Kadafiego

W związku z pirackim zestrzeleniem przez lotnictwo izraelskie pasażerskiego samolotu libijskiego, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował do przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Arabskiej Republiki Libijskiej, pułkownika Moamera Al Kadafiego depeszę z wyrazami współczucia i głębokiego oburzenia.

### OBURZENIE NA CAŁYM ŚWIECIE

Z całego świata napływają słowa oburzenia i protestu w związku z zestrzeleniem przez Izrael pasażerskiego samolotu libijskiego i śmiercią prawie 100 osób. Światowa opinia publiczna ostro potępia tę, nie mającą precedensu, zbrodnię izraelską.

### IZRAEL ZWRÓCIŁ ZWŁOKI ZESTRZELONYCH

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża zakomunikował w piątek, że Izrael przed południem przekazał władzom egipskim trumny ze zwłokami pasażerów i załogi libijskiego samolotu pasażerskiego zestrzelonego w środę nad Półwyspem Synaj przez żołdateskę izraelską.

## Nad programem dostosowanym do zadań i aspiracji młodego pokolenia wsi obraduje V Zjazd ZMW

W salach Filharmonii Narodowej w Warszawie rozpoczął się 23 bm. V Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej — ponad milionowej organizacji ideowo-wychowawczej dziewcząt i chłopców mieszkających i pracujących na wsi. Przez trzy dni ponad 500 delegatów zastanawiać się będzie nad wyborem najbardziej trafnych sposobów, jakimi ich organizacja realizować ma zadania nakreślone wszystkim młodym Polakom przez VII Plenum KC PZPR.

W obradach Zjazdu udział biorą: członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego oraz sekretarze KC PZPR: E. Babiuch, M. Jagielski, K. Barcikowski, St. Kania, J. Łukaszewicz. Obecni są także członkowie naczelnych władz ZSL z prezesem NK — St. Gucwą.

Obrady otwiera przewodniczący ZG ZMW — Tadeusz Haładaj. W imieniu Komitetu Centralnego PZPR i osobiście I sekretarza KC — Edwarda Gierka, wita Zjazd członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — E. Babiuch.

E. Babiuch omówił najważniejsze zadania stojące przed członkami Związku Młodzieży Wiejskiej. Wśród nich szczególnie ważne miejsce powinno zajmować akcentowanie potrzeby przemian w świadomości młodzieży wiejskiej, upowszechnianie wzorów postaw, dla których synonimem nowoczesności jest głęboka wiedza i kwalifikacje zawodowe — jako nie-

(Dalszy ciąg na str. 2)

*Zima*

Na Hali Chochołowskiej w Tatrach.

CAF — Olszewski

## Wielka Brytania
## Elektryczny samochód w sprzedaży

Na motoryzacyjnym rynku Wielkiej Brytanii pojawiła się rewelacja. Jest nią model elektrycznego samochodu — Enfield 8.000, który ukazał się w sprzedaży w salonach motoryzacyjnych tego kraju. „Przełom w motoryzacji! Oferujemy ci najcichszy pojazd świata! Bez spalin i bez kłopotów z tankowaniem! — Tak reklamują nowy pojazd producenci i handlowcy. A naprawdę?...

Samochodzik ten wyprodukowany przez mało znaną firmę Enfield Automotiv, wyposażony w 8 dwunastowoltowych akumulatorów, pozwalających na rozwijanie prędkości w granicach 44 mil (ok. 70 km/godz.) nadaje się doskonale do krótkich wycieczek i do poruszania się w zatłoczonych ośrodkach miejskich. Stosunkowo zrywny — prędkość 50 km/godz. osiąga w 8,8 sekundy — jest wozem dwumiejscowym, wyposażonym w karoserię aluminiową, wyglądem swym przypominający popularne i u nas mini-austiny. Zasięg tego pojazdu bez załadowania lub wymiany akumulatorów wynosi od 70 do 120 km. Moc silnika 8 KM. Cena wynosi 1.000 funtów.

Czy jest to taki wielki przełom, jak twierdzą producenci? Niewątpliwie fakt pojawienia się w sprzedaży samochodu nie zanieczyszczającego atmosfery spalinami wart jest odnotowania. Co prawda przewiduje się, iż w tym roku firma będzie w stanie wyprodukować tylko 500 sztuk tego pojazdu, a w przyszłym może podwoić produkcję, ale jest to dopiero początek. Na obecnym etapie nie przewiduje się możliwości popularyzacji tego pojazdu z wielu przyczyn. Przede wszystkim brak stacji obsługi i wymiany, bądź ładowania akumulatorów. Trudności z naprawami, stosunkowo mała prędkość nie wchodząca w rachubę na autostradach i szosach przelotowych oraz brak zaplecza technicznego, to podstawowe mankamenty tego pojazdu. Niemniej fakt, iż wyszedł on z fazy eksperymentu i przechodzi do produkcji, rokuje nadzieje na przyszłość.

JUTRO „PANORAMA"

10 STRON

A NA NICH

◆ Reportaże ◆ Korespondencje z zagranicy ◆ Felietony ◆ Artykuły problemowe.

M. in.

◆ O niezwykłym eksperymencie prof. C. Edwardsa z Laboratorium Fizjologii przy Uniwersytecie w Cambridge pisze A. DOROZYNSKI.

◆ „Pomieszkać w luksusie" — czyli rzecz o łazienkach wykładanych glazurą — przedstawia A. PONIATOWSKA.

◆ H. ZAWIRA przesyła kolejną korespondencję z pokładu M/S Matejko.

◆ O niezwykłej postaci, czyli o Uług-Beku pisze J. POTĘGA.

◆ „Stara uparta Tape" — to tytuł korespondencji L. HOSZOWSKIEJ z Węgier.

◆ „W cieniu Tatr" — I odcinek sensacyjnego cyklu pióra Z. DOBRZAŃSKIEGO poświęcony przemytowi.

POZA TYM:

„Seks pod drzwiami". ◆ Gawędy o książkach „Kościół i Watykan" ◆ Parada Gwiazd ◆ Horoskop oraz krzyżówka PCK z cennymi nagrodami.

Całość bogato ilustrowana.

## Przyszłość spółdzielczego budownictwa jednorodzinnego

Udział spółdzielczości w budownictwie jednorodzinnym był dotychczas niewielki. Np w ub. pięciolatce ze 108 mieszkań jednorodzinnych — nie rolniczych — spółdzielczość wybudowała zaledwie 4 tys. W obecnym 5-leciu plan przewiduje 10 tys. spółdzielczych domów jednorodzinnych. Jest to jednak za mało w stosunku do rosnących potrzeb oraz przewidywanych możliwości spółdzielczości mieszkaniowej.

Zgodnie z opracowanymi programami, spółdzielczość mieszkaniowa ma pełnić rolę inwestora dla zorganizowanego budownictwa jednorodzinnego, realizowanego w zabudowie zwartej. Natomiast realizacją zajmą się spółdzielcze zrzeszenia domków jednorodzinnych, których jest w kraju 14.

Za najbardziej rozwijające uznano zrzeszenia realizujące domki jednorodzinne dla dużych zakładów przemysłowych. Interesująco zapowiada się zwłaszcza rola zrzeszenia spółdzielczego domków jednorodzinnych, którego działalność polegać będzie na przygotowaniu dla członków tej spółdzielni terenu, zapewnieniu obsługi inwestycyjnej i zaopatrzeniu w materiały. Przyszli zaś użytkownicy zapewnią sobie wykonawstwo we własnym zakresie.

Program CZSBM przewiduje powołanie specjalnych zespołów specjalizujących się w projektowaniu budownictwa jednorodzinnego dla potrzeb całego kraju. Zamierza się także tworzyć i rozwijać dla tego typu budownictwa — zakłady budowlane i bazy prefabrykacji elementów budowlanych.

Co należy robić, by budownictwo jednorodzinne stało się „drugim frontem" budownictwa spółdzielczego — oto generalny problem dwudniowych obrad, pierwszej tego typu ogólnopolskiej konferencji, zorganizowanej w dniach 22—23 bm. w Lublinie przez Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

Podczas lubelskiej narady podpisano porozumienie między CZSBM i pięcioma przodującymi zrzeszeniami budowy domków jednorodzinnych. Na mocy tego porozumienia związek udzielać będzie pomocy organizacyjnej, technicznej i finansowej na zasadach priorytetu. Będą to niejako bazy doświadczalne.

## Dolar nadal spada

Na giełdach światowych nadal zaznaczają się tendencje do spadku kursu dolara. W związku z tym w piątek Bank Francji, Narodowy Bank Belgii i zachodnioniemiecki Bank Federalny znów zostały zmuszone do interwencji w celu podtrzymania kursu dolara. Równocześnie w Londynie zanotowano rekordowy wzrost ceny złota, która doszła do 96 dolarów za uncję.

## Szkolenie chińskich pilotów w USA

W piątek udała się do USA 14-osobowa grupa pilotów chińskich. Przejdą oni tam przeszkolenie w związku z zakupieniem przez ChRL samolotów typu „Boeing".

# Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

**— ochronę środowiska naturalnego, przede wszystkim przed zanieczyszczeniami powietrza, wody i gleby oraz zakłócającymi równowagę biologiczną.**

W toku obrad podkreślano, że ważnym czynnikiem w kształtowaniu i wykonywaniu planów rozwoju służby zdrowia i pomocy społecznej będą środki pochodzące z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

W kolejnym punkcie obrad omówiono szereg problemów dotyczących dalszego rozwoju motoryzacji, a także usprawnienia dostaw kooperacyjnych dla wielkich przedsiębiorstw przemysłu motoryzacyjnego. Rozpatrzono propozycje resortu przemysłu maszynowego w sprawie perspektyw rozwoju produkcji samochodów dostawczych.

Z kolei omówiono przedłożoną przez ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych informację na temat rozwoju produkcji ceramiki stołowej i związanego z tym lepszego wykorzystania krajowych złóż kaolinu — ważnego surowca m. in. dla przemysłu papierniczego, chemicznego, ceramicznego i materiałów ogniotrwałych. Pomimo znacznego przyrostu produkcji, popyt na wyroby ceramiki stołowej przekracza obecne możliwości wytwórcze. W tej sytuacji podkreślono wagę oraz akceptowano kierunki prac na rzecz intensyfikacji produkcji w przemyśle ceramicznym w stopniu umożliwiającym przekroczenie założeń planu 5-letniego. Uznano za celowe zwiększenie zdolności produkcyjnych w przemyśle ceramicznym oraz przyspieszenie wydobycia i przerobu kaolinu, a także poprawę jakości tego surowca.

Omówiono projekt uchwały Rady Ministrów, która zmierza do wzmożenia zainteresowania rolników rozwojem upraw tytoniu i jego nasion oraz do usprawnienia skupu w tej dziedzinie.

Podjęto również decyzję w sprawie zintensyfikowania produkcji oraz poprawy organizacji skupu i obrotu ziemniakami późnymi. Ma ona na celu osiągnięcie znacznego wzrostu plonów, m. in. poprzez różnorodne przedsięwzięcia agrotechniczne i rozwój usług związanych z mechaniczną uprawą i sprzętem ziemniaków, a także zapewnienie prawidłowego przebiegu skupu i terminowych dostaw ziemniaków poszczególnym odbiorcom. Określono zadania organizacji gospodarczych w tej dziedzinie.

Prezydium Rządu rozpatrzyło założenia krajowej narady gospodarczej na temat inwestycji i budownictwa, która odbędzie się w Warszawie 5 marca br. Wezmą w niej udział przedstawiciele centralnych i terenowych instancji partyjnych oraz instytucji państwowych, a także przedstawiciele zjednoczeń i przedsiębiorstw wykonawczych, dostawczych i inwestorskich. Celem narady będzie wszechstronne przeanalizowanie realizacji podstawowych zadań inwestycyjnych i budownictwa w bieżącym roku oraz podjęcie ustaleń zmierzających do dalszego wydatnego usprawnienia procesu inwestycyjnego we wszystkich jego fazach oraz do oszczędności w zużyciu materiałów.

## Odznaczenie CSRS dla L. Breżniewa

# Manifestacja w Pradze

## w 25 rocznicę wydarzeń lutowych

**W piątek, 23 bm. sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew spotkał się na Zamku Praskim z członkami Prezydium KC KPCz, zastępcami członków Prezydium KC KPCz oraz sekretarzami i członkami Sekretariatu KC KPCz.**

**Spotkanie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze i potwierdziło zgodność poglądów we wszystkich omawianych problemach.**

☆ ☆ ☆

**Na Zamku Praskim odbyła się uroczystość wręczenia sekretarzowi generalnemu KC KPZR L. Breżniewowi Orderu Białego Lwa pierwszej klasy.**

W piątek na Starym Rynku w Pradze, gdzie przed 25 laty Klement Gottwald ogłosił zwycięstwo rewolucji, odbyła się manifestacja z udziałem mieszkańców miasta.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca: sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, sekretarz generalny KC KPCz, Gustav Husak i prezydent Republiki, Ludvik Svoboda.

Wygłaszając przemówienie, G. Husak podkreślił, że w lutowych dniach 1948 r. rozstrzygał się problem, kto będzie rządził krajem, czy kraj kroczyć będzie drogą socjalizmu, czy zapewni sobie przyszłość w trwałym sojuszu z ZSRR i bratnimi krajami socjalistycznymi.

W 1948 r. — powiedział Husak — rewizjoniści spróbowali zniweczyć nasze osiągnięcia, dokonać rewizji wyników rewolucji lutowej i cofnąć koło historii. Ich kontrrewolucyjne plany były jednakże sprzeczne z wolą i interesami narodu. Z internacjonalistyczną pomocą sojuszników, siły partii i narodu, wierne marksizmowi-leninizmowi i internacjonalizmowi proletariackiemu odparły ataki kontrrewolucji. Po kwietniu 1969 r., pod przywództwem KP Czechosłowacji, odbudowaliśmy to co zostało zniszczone, sprowadziliśmy nasz kraj z powrotem na drogę rozwoju socjalistycznego.

Przemawiający następnie L. Breżniew stwierdził m. in.: Obecnie, po 25 latach widać wyraźnie, że luty 1948 r. był jednym z przełomowych wydarzeń powojennej historii. Była to wielka klasowa bitwa na arenie światowej, wygrana przez socjalizm.

Mówiąc o aktualnej sytuacji politycznej L. Breżniew oświadczył, że trzeba będzie jeszcze niemało zrobić, by utwierdzić tendencje zmierzające ku pokojowi, bezpieczeństwu i współpracy. Jeśli chodzi o Europę, to i tu trzeba będzie rozwiązać jeszcze wiele skomplikowanych problemów, aby raz na zawsze przepędzić z tego kontynentu ducha „zimnej wojny". Mówca wyraził też poparcie dla słusznego żądania narodu czechosłowackiego o uznanie za nieważny i sprzeczny z prawem tzw. układ monachijski. Sprawa ta może i powinna zostać konstruktywnie rozwiązana.

Nasza wspólna polityka, opierająca się na zasadach socjalistycznego internacjonalizmu, przeszła pomyślnie próbę nie tylko w Europie. Odegrała ona wielką rolę również w zwycięstwie bohaterskiego narodu wietnamskiego — powiedział na zakończenie L. Breżniew.

# Obraduje V Zjazd ZMW

(Dokończenie ze str. 1)

zbędne czynniki przekształcania warsztatu pracy młodego rolnika zgodnie z wymaganiami czasu i z interesem społecznym. Zadaniem ZMW musi być szukanie odpowiedzi na pytanie, jaki powinien być współczesny rolnik, jakie powinien mieć on przygotowanie zawodowe itp. Ważnym celem działalności ZMW musi być także współudział w tworzeniu, rozwijaniu i umacnianiu socjalistycznych gospodarstw i przedsiębiorstw rolnych. Ambicją kół ZMW w uspołecznionym sektorze rolnictwa powinno być dążenie, aby gospodarstwa państwowe i spółdzielnie produkcyjne stawały się wzorowymi przedsiębiorstwami rolnymi. Szerzej niż dotychczas — powiedział sekretarz KC PZPR — trzeba rozwijać różnorodne formy kontaktów i współpracy młodzieży pracującej w sektorze uspołecznionym z młodzieżą zatrudnioną w gospodarstwach indywidualnych.

Wyrazy uznania dla pracy członków ZMW przekazał następnie członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — B. Owsiańik. Mówca podkreślił, że o osiągnięciu zaplanowanych celów, wynikających z programu budowy „drugiej Polski", zdecyduje nie tylko wyższy stopień mechanizacji rolnictwa czy zasadnicze zmiany w technologiach, ale postawa ludzi, którzy go będą realizować. Tak więc podstawowym zadaniem członków ZMW powinno być nie tylko unowocześnianie procesów produkcji i organizacji pracy w rolnictwie, czynienie pracy na wsi lżejszą i bardziej wydajną, ale stała troska o podnoszenie poziomu wychowania i kwalifikacji zawodowych.

Referat programowy, koncentrujący się przede wszystkim na zadaniach ZMW na dziś i jutro — w oparciu o dorobek i doświadczenia tej organizacji — przedstawił Tadeusz Haładaj.

Zobrazował on inicjatywy związku, służące nadrzędnemu celowi tej ideowej organizacji, jakim jest przygotowanie młodego obywatela do aktywnego uczestnictwa w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym socjalistycznej ojczyzny.

Program naszego działania — powiedział T. Haładaj — wzbogacamy obecnie o nowe treści i zadania. Płyną one z uchwał PZPR i postępu życia. Chcemy je lepiej realizować w całym ruchu młodzieżowym, wspólnymi siłami wszystkich młodych Polaków.

Temu celowi dobrze winno służyć powołanie Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, której propozycję zgłaszaliśmy na VII Plenum KC oraz krajowej naradzie aktywu młodzieżowego.

Poddaliśmy w okresie przedzjazdowym propozycję uzupełnienia nazwy naszej organizacji, potwierdzającej główny cel naszego działania — socjalistyczne wychowanie młodzieży, uwypuklającej członkostwo w Federacji. Poprzez przyjęcie nazwy „Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej" pragniemy podkreślić olbrzymi dorobek kilkumilionowej rzeszy byłych i obecnych działaczy i członków ZMW oraz nie mniej porywające zadania naszej organizacji na przyszłość.

Dyskusja plenarna — w której zabierało głos kilkunastu mówców — była debatą nad wszystkimi — wielkimi i małymi problemami współczesnej wsi. Delegaci mówili o tym, jak więcej i lepiej produkować ma nasze rolnictwo; co robić, aby praca rolnika była nie tylko efektywna, ale zarazem i lżejsza; jak rozwiązywać problemy, które pozwolą mieszkańcom wsi żyć dostatniej i wygodniej.

# Wyjaśnienia MHW i U

## w sprawie kasacji zużytych telewizorów

Cena nowego aparatu telewizyjnego krajowej produkcji ulega 10—15-procentowej bonifikacie, jeśli klient kupując go zwraca równocześnie stary, zużyty odbiornik. Wprowadzenie tej formy sprzedaży spotkało się wprawdzie z ogólną aprobatą, ale powtarzają się zastrzeżenia dotyczące dalszych losów starych telewizorów — przeznaczanych w znacznej części do kasacji.

W związku z tym Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług przekazuje za pośrednictwem PAP wyjaśnienia, mające na celu bliższe uzasadnienie przyjętego trybu postępowania.

Sprzedaż telewizorów połączoną z bonifikatą dla klientów, którzy zwracają zużyte aparaty, wprowadzono, aby zwiększyć zainteresowanie zakupami nowych typów sprzętu. Równoczesne wycofywanie z użytkowania starych aparatów ma na celu, obok udogodnień dla ich właścicieli, wyeliminowanie z rynku przestarzałych telewizorów, do których nie produkuje się już części i w związku z tym nie można zapewnić ich posiadaczom serwisu usługowego.

Po konsultacjach z LOK oraz Ministerstwem Oświaty i Wychowania — jako zainteresowanymi ewentualnym dalszym wykorzystaniem telewizyjnych mechanizmów do celów szkoleniowych — uznano za uzasadnione dokonywanie w specjalnych punktach kasacji znacznej części zużytych odbiorników. Lampy kineskopowe i skrzynki przeznacza się natomiast do regeneracji.

Rozmontowywanie zużytych telewizorów i stosowanie uzyskanych w ten sposób części na cele usługowe jest niemożliwe ze względu na stopień zużycia tych elementów oraz na trudności z zabezpieczeniem przed spekulacją. Należy podkreślić, że część skupowanych telewizorów, o określonej wartości użytkowej, przekazuje się Polskiemu Komitetowi Opieki Społecznej, domom emerytów itp. instytucjom oraz szkołom i klubom LOK.

Tak więc korzyści ekonomiczne prowadzonej akcji są bezsporne.

# Lotnictwo USA wznowiło bombardowania w Laosie

**Według Agencji Reutera powołującej się na poinformowane źródła w Waszyngtonie, lotnictwo amerykańskie wznowiło ograniczone bombardowania w Laosie, mimo wejścia w życie w tym kraju porozumienia o zaprzestaniu działań zbrojnych.**

# Cenne dary

(Dokończenie ze str. 1)

**dowym zgromadzono już sporo cennych przedmiotów ofiarowanych dla przyozdobienia komnat zamkowych. I tak np. ostatnio, Maria Sieckiewicz z Konstancina przekazała zegar z XVII wieku, wykonany przez mistrza Jana Stevensona. Wedle rodzinnych legend zegar ten otrzymał jej przodek od Stanisława Augusta, jako nagrodę za 12 synów. Bogusława Januszówna z Ostrowca Świętokrzyskiego podarowała dwie miniatury: portret Stanisława Augusta i postać kobiecą. Chaskiel Goldberg z Erfurtu w NRD, za pośrednictwem naszej ambasady w Berlinie, przesłał dwa olejne obrazy malarza Nicolausa Christophera Mattesa (1726—1796), portrety kobiety i mężczyzny. Każdy z cennych darów poddawany jest badaniom i stosownie do potrzeb — konserwowany.**

# Kronika wypadków

■ Wczoraj o godz. 8.50 w Łodzi, na skrzyżowaniu Gdańskiej i Mickiewicza kierowca „Syreny" FM 0473 Ryszard S. wskutek nieprzestrzegania pierwszeństwa przejazdu zderzył się z autobusem MPK. Skończyło się na szczęście na stratach materialnych.

■ O godz. 11.05 na skrzyżowaniu Pabianickiej i Pl. Reymonta 69-letni Antoni N. (Finansowa 34) wszedł nieostrożnie na torowisko MPK, gdzie został potrącony przez tramwaj 41/6. Poszkodowanego przewieziono do Szpitala im. Brudzińskiego.

■ O godz. 18.10 na Limanowskiego 52, Henryk P. (Berlińskiego 7) wpadł wskutek własnej nieostrożności pod „Wołgę" 8279 IB. Poszkodowanego, który doznał urazu nogi, opatrzył lekarz.

■ 80-letnia Olga D. (22 Lipca 13) weszła na skrzyżowanie ul. Gdańskiej i Zielonej przy czerwonych światłach, wskutek czego potrącona została przez tramwaj 12/2. Poszkodowaną opatrzył lekarz. Wypadek miał miejsce o godz. 19.30.

# POGODA

**Dziś w woj. łódzkim przewiduje się zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura minimalna od 0 st. do minus 2, maksymalna w granicach plus 1 do plus 3 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne, zachodnie. Jutro zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i opady przelotne. Temperatura bez większych zmian.**

**Słońce zajdzie dziś o godz. 17.12, jutro wzejdzie o 6.37.**

**(Imieniny Macieja i Bogusza.)**

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

# Reprezentacja młodzieży Łodzi i województwa na V ZIMS

W Zakopanem, Krynicy, Krakowie i w Nowym Targu rozpoczną się 1 marca V Centralne Zimowe Igrzyska Szkolne. Program tej imprezy został nieco ograniczony ze względu na złe warunki atmosferyczne. Przewidywano, że młodzież szkół podstawowych startować będzie w Augustowie. Z braku śniegu zrezygnowano z przeprowadzenia tej imprezy i główna uwaga skierowana zostanie właśnie na Zakopane.

Do naszej zimowej stolicy wybierają się reprezentacje Łodzi i ziemi łódzkiej.

Łódź weźmie udział w turnieju hokejowym. Reprezentacja oparta zostanie na zawodnikach młodzieżowej szkółki ŁKS. Pierwszy mecz hokeiści Łodzi rozegrają 2 marca z Katowicami. Spotkanie to zainauguruje turniej hokejowy igrzysk. Natomiast łyżwiarze figurowi (zgłoszono 16 zawodniczek i zawodników), walczyć będą na lodowisku w Krakowie. Reprezentacja Łodzi liczy 33 uczestników. Kierownikiem jest **Andrzej Bira.**

Województwo łódzkie zgłosiło 54 zawodniczek i zawodników do konkurencji narciarskich (z wyjątkiem skoków narciarskich) i w łyżwiarstwie szybkim. Kierownikiem ekipy jest **J. Hawrot.**

Reprezentanci Łodzi i województwa łódzkiego, niestety, nie mieli u siebie odpowiednich warunków by jak najlepiej przygotować się do startu w tej imprezie. Niemniej liczymy na zajęcie dobrych miejsc, zwłaszcza w konkurencjach łyżwiarskich.

(n)

## Tenis stołowy

### Mistrzostwa okręgu w Pabianicach

W najbliższą sobotę i niedzielę w Pabianicach staną przy stołach pingpongowych wszyscy zawodnicy i zawodniczki, ubiegający się o zdobycie tegorocznych tytułów mistrzów okręgu łódzkiego w tej dyscyplinie sportu.

Zdobytego w ubiegłym roku tytułu mistrza Łodzi i województwa w grze pojedynczej mężczyzn bronić będzie jedynie **Stanisław Frączyk** — zdecydowany faworyt w tej konkurencji.

W pozostałych grach sprawa uzyskania miana najlepszego pingpongisty okręgu łódzkiego w br. jest otwarta. Ubiegłoroczna mistrzyni w grze pojedynczej kobiet **A. Lasotówna** „wyemigrowała" do Lublina, broniąc barw tamtejszego Zagłębia. Zasłużona dla tej dyscypliny sportu w Łodzi **M. Butrymowa** odłożyła już pingpongową rakietkę.

W tej sytuacji duże szanse stoją przed wieloma młodszymi zawodniczkami i zawodnikami Łodzi i województwa.

**W sobotę od godz. 16 w sali Zjednoczonych (ul. Nowotki 11)** rozpoczną się pierwsze walki eliminacyjne w grach mieszanych podwójnych i pojedynczych. W sali pabianickiego **Startu (ul. Nowotki 6) od godz. 17 przeprowadzone będą** eliminacje kobiet (gra podwójna i pojedyncza).

**W niedzielę w sali Zjednoczonych od godz. 11 rozpoczną się walki finałowe.** (w)

### Pierwszy start kolarzy

W niedzielę o godz. 10 Społem organizuje przełajowy wyścig kolarski o mistrzostwo okręgu łódzkiego seniorów. Start nastąpi przy ul. Kilińskiego (róg Północnej). Dystans wynosi 21 km.

W roku ubiegłym startujący poza konkursem **W. Stańczyk** ze Społem uzyskał najlepszy czas. Oficjalnym mistrzem został **J. Bylicki** z LZS.

W niedzielnym wyścigu startować będą wszyscy nasi najlepsi kolarze z wyjątkiem tych zawodników, którzy objęci są centralnym szkoleniem przed Wyścigiem Pokoju oraz Bałtyckim Wyścigiem Przyjaźni.

(n)

### 4 łodzian w kadrze hokejowej na mistrzostwa świata

Ustalony już został trzon hokejowej reprezentacji Polski na zbliżające się mistrzostwa świata gr. „A", które rozegrane zostaną w dniach 31. III. — 15. IV. w Moskwie.

Są to następujący zawodnicy: bramka — Kosyl, Wojtynek i Hahn, obrona — R. Góralczyk, Czachowski, Fryźlewicz, A. Słowakiewicz, Kopczyński, Potz, Janiszewski, Szczepaniec, atak — Kacik, J. Słowakiewicz, Ziętara, Chowaniec, W. Tokarz, Batkiewicz, Obłój, Żurek, Piecko, Szeja, Jaskierski, Białynicki. W rezerwie pozostają obrońca Feter i napastnik Mrugała.

### Jan Bachleda mistrzem Polski

Jan Bachleda zwycięstwem w dwuboju alpejskim w tegorocznych mistrzostwach Polski raz jeszcze potwierdził, że jego zwycięstwo nad starszym bratem — Andrzejem w Pucharze Beskidów nie było dziełem przypadku. W piątkowym slalomie gigancie rozegranym na trasie ze Skrzyczeznego, Jan Bachleda pojechał znakomicie, wygrywając z Andrzejem 0,09 sek.

### Dwóch bokserów Widzewa wystąpi w meczu Polska — Jugosławia

W nadchodzącą niedzielę w odległej o 84 km od Belgradu miejscowości Zrenjanin rozegrany zostanie oficjalny międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Jugosławia.

W składzie polskiej drużyny znaleźli się: **Błażyński, Reszpondek, Tomczyk, (Osetkowski), Szczepański, Prochoń, Rybicki, Zaborowski, Jałowiecki, (Sitkowski), Dragan, Gerlicki (Skoczek).**

Nasz zespół czeka trudna przeprawa. Bokserzy Jugosławii reprezentują znacznie wyższy poziom sportowy od bokserów NRF, z którymi mieliśmy sporo kłopotów, by odnieść nikłe zwycięstwo, a w drugim meczu zaledwie remis.

Asem drużyny Jugosławii jest złoty medalista z Monachium Mate Parlov, który w wadze półciężkiej pokonał bardzo groźnego reprezentanta Kuby G. Carrailie. Brązowy medal w tej wadze zdobył reprezentant Polski **Janusz Gortat.** Być może, że właśnie na ringu w Zrenjanin dojdzie do pojedynku między tymi zawodnikami. Trzeba jednak liczyć się również z tym, że Parlov może przejść do wagi ciężkiej.

Cieszy nas, że tym razem w reprezentacji Polski znalazło się miejsce dla dwóch pięściarzy z Widzewa. Aby tylko przysporzyli oni naszej drużynie punktów.

Jednym z sędziów ringowych w tym meczu będzie łódzki arbiter — Zb. Kozak. (n)

### Szachy

**SKS Start organizuje w poniedziałek 26 bm. o godz. 18 w** kinie „Lutnia" przy ul. Piotrkowskiej 243 (pokój nr 1) błyskawiczny turniej szachowy. Dostępny on jest dla członków łódzkich spółdzielni pracy. Zapisy przyjmowane będą na miejscu przed turniejem.

---

**Dnia 22 lutego 1973 roku zmarł, przeżywszy lat 53, najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek**

**S. † P.**

**ZYGMUNT KOSZEWSKI**

**Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 24. II. br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamia pogrążona w smutku**

**RODZINA**

---

**Dnia 22. II. 1973 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła**

**S. † P.**

**EMMA GÓRNA**

**Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 24. II. 1973 r. o godz. 14 z kościoła na Retkini na miejscowy cmentarz. Zawiadamiają pogrążeni w smutku**

**CÓRKI, SYN, SYNOWA I WNUKI**

---

**Dr inż. WIESŁAWOWI CABANOWI wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci**

**OJCA**

**JANA CABANA**

**składają:**

**KOLEDZY I WSPÓŁPRACOWNICY z INSTYTUTU KONSTRUKCJI MASZYN POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ**

---

**Dnia 22 lutego 1973 roku zmarła nasza najukochańsza Mama i Babcia**

**S. † P.**

**MARIA ENKE**

**z DROZDZEWSKICH**

**żona Witolda**

**Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 lutego br. o godz. 16, z kaplicy na Dołach, po mszy świętej**

**CÓRKI, WNUCZKI I ZIĘĆ**

PRZECZYTAJ • WYTNIJ • ZACHOWAJ

„DŁ" informuje

# Reklamacje

Reklamacje to problem stary jak sam handel. Nabawił się od nich wrzodów żołądka niejeden klient i niejeden sprzedawca. I przez naszą redakcję przewinęło się niemało skarg, a wiele z nich udało nam się szczęśliwie załatwić. Nadal jednak klienci a nasi Czytelnicy kierują pod naszym adresem zapytania w sprawie reklamacji towarów zakupionych w sklepach.

### PODSTAWĄ PRAWNĄ

jest instrukcja nr 2 ministra handlu wewnętrznego z dnia 29 czerwca 1968 r., w sprawie załatwiania w sklepach reklamacji jakościowych oraz zamiany artykułów przemysłowych. (Dz. Urz. MHW nr 26 z 16 lipca 1968 r.). Instrukcja ta przewiduje, że sprzedawca powinien umożliwić nabywcy wszechstronne oględziny i sprawdzenie towarów w takim zakresie w jakim jest to możliwe w warunkach danego sklepu. Kiedy wszystko to zrobimy, a mimo to okaże się, że towar ma wady jakościowe, wówczas klient ma prawo złożyć reklamację, a sklep powinien ją przyjąć. Nabywca nie ma obowiązku dostarczyć do sklepu takiego reklamowanego towaru, któ rego waga przekracza 10 kg lub jego powierzchnia (np. dywan) jest większa od 3 m kw. Oględzin tych przedmiotów dokonuje w domu klienta wyznaczony przez sklep rzeczoznawca w ciągu 3 dni, a jeżeli nabywca mieszka w innej miejscowości — w ciągu 7 dni od chwili otrzymania reklamacji.

### OBOWIĄZUJĄ CZTERY SPOSOBY

załatwiania reklamacji. Pierwszy — wymiana wadliwego towaru (nie później niż w ciągu 14 dni) na inny z wyrównaniem ceny w gotówce. Drugi — usunięcie wady niezwłocznie lub najpóźniej także w czasie 14 dni. Trzeci — obniżenie ceny wadliwego towaru, czwarty — zwrócenie nabywcy pieniędzy. Wybór sposobu załatwienia reklamacji pozostawia się uznaniu klienta. W przypadku reklamacji towarów zakupionych na raty sklep winien zwrócić klientowi należność w wysokości spłaconych rat łącznie z kosztami manipulacyjnymi, które nabywca poniósł na rzecz PKO lub innej instytucji udzielającej kredytu.

### ZAMIANA TOWARÓW

W ciągu 10 dni od daty zakupu nabywca ma prawo zamienić towar na taki sam, różniący się kolorem, rozmiarem, wzorem, lub na inny artykuł w takiej samej czy też odmiennej cenie, z wyrównaniem w pieniądzach różnicy. Towar, który chcemy wymienić, nie powinien być zużyty, uszkodzony, winien posiadać oryginalne opakowanie i pełne oznaczenie (metka handlowa, znak firmowy i in.). Dopuszczalna jest również zamiana wyrobów odcinanych ze sztuki jeśli stanowią odcinek typowy dla danego artykułu np. kupon ubraniowy. Jeżeli sklep nie dysponuje artykułem tego samego rodzaju co zgłoszony do zamiany, wówczas należy zwrócić pieniądze. Wymianie nie podlegają bielizna osobista, wyroby ze złota i samochody.

### REKLAMACJE W KOMISACH

Zanim klient nabędzie towar w komisie, obsługujący powinien go poinformować, że jeśli przedstawi dowód dokonanego zakupu w tym właśnie sklepie, otrzyma nazwisko i adres komitenta i do niego będzie mógł zgłaszać bezpośrednio swoje roszczenie. Jeśli zaś należność za towar nie została jeszcze wypłacona komitentowi, wówczas reklamacje załatwia sklep komisowy zwracając wartość wadliwego towaru. Obowiązuje termin 14 dni.

### KIEDY KLIENT MA RACJĘ?

Wtedy i tylko wtedy, kiedy zgłasza reklamację jakościową, tzn. kiedy dostrzeże w zakupionym towarze wadę jawną lub ukrytą, powstałą z winy producenta albo handlu. Nabywca nie musi przedstawić dowodu zakupu, tzw. paragonu.

Tyle przepisy. Warto o nich pamiętać wybierając się do sklepu, bowiem niewielu z nas dokładnie wie jakie prawa przysługują nam w wypadku kiedy trafi się jakiś bubel. Tym niemniej życzymy wszystkim udanych zakupów.

Opr. C. H.

**— Wystarczyło, że godnie wyglądał, miał tubalny głos i sztywny wskazujący palec, żeby łatwo mu było drzwi pokazać — zaczął Aleksy Grausz z kaliskiego „Runotexu" od totalnej krytyki swego poprzednika sprzed 40 lat. Zaraz potem jednak powiedział rzecz na pozór paradoksalną, ale dla każdego na tej sali oczywistą. — Pogrzebaliśmy taki przedwojenny model mistrza, a z nim mistrzowski autorytet.**

**I prawda. Z jednej strony wiadomo — bez mistrza ani rusz. Śrubka się odkręci, przędzy zabraknie, Kowalska Kwiatkowskiej od jędzy nawymyśla — leci majster jak do pożaru. Absencja wzrasta, plan się chwieje, jakość nawala — lecą do mistrza z pretensjami. Gdy się tak jednak dobrze przypatrzeć mistrzowskim rządom, to na prawdziwe ani czasu nie ma, ani głowy, ani możliwości.**

Iwona Śledzińska

# NI TO KAPRAL, NI GENERAŁ...

W przemyśle lekkim pracuje 15 tysięcy mistrzów. Lata mijają — tych z papierkiem szkoły podstawowej coraz mniej, a tu i ówdzie zaplącze się nawet jakiś z dyplomem wyższej uczelni. Ale obowiązki rosną, nowa technika, nowi ludzie, nowe ich uprawnienia — coraz trudniej być alfą i omegą, a coraz częściej by się chciało, gdy wiadomo, że na satysfakcje będące kiedyś udziałem ich poprzedników nie ma co liczyć. Niby każdy dyrektor wie, że dobro zakładu w ręku dobrych mistrzów Niby coraz głośniej i oficjalniej mówi się o nich per „kadra kierownicza". Niby coraz lepiej są do tego kierowania przygotowani. A nie kierują. Czego najlepszym dowodem pozbawiona szefowskiej maniery dyskusja na niedawnej krajowej naradzie mistrzów przemysłu lekkiego zorganizowanej staraniem MPL, stowarzyszenia Włókienników Polskich i Zarządu Głównego Związku Zawodowego. Bo tak z ręką na sercu, czy szefa, który czuje się pewnie na swoim stołku stać aż na taki samokrytycyzm, gdy mówi

**O SWOJEJ PRACY:** „Dzień zaczynamy od sprowadzenia hydraulika do przeciekającej muszli klozetowej, sprawdzenia gaśnic, kłótni z działem kontroli technicznej, który nie respektuje mojego podpisu, ze ślusarzem, który robi mi łaskę reperując maszynę. I tak mijają godziny. Nie ma nawet zbyt wiele czasu, by sprawdzić produkt przez siebie wytwarzany".

**O SWOICH UMIEJĘTNOŚCIACH:** „Te nowoczesne maszyny posiadają nowe technologie, my nie jesteśmy z nimi zapoznani"

**O SWOICH MOŻLIWOŚCIACH:** „Mistrz jako pełniący funkcję rzeczywistego kierownika zespołu powinien być gospodarzem odcinka produkcyjnego, posiadać odpowiednio wysokie kwalifikacje oraz autorytet u podwładnych i przełożonych, a w obecnej sytuacji mistrz jest wykonawcą wszystkich zarządzeń, a nie ma wpływu na ich opracowywanie"

**O SWOICH UPRAWNIENIACH:** „Rzadkie są wypadki, gdy mistrz wyjeżdża za granicę, aby się zapoznać z nowymi maszynami. Na ogół jedzie ktoś z inwestycji, bądź z kadry kierowniczej. Potem, gdy jednak my za idące już (a częściej psujące się) maszyny odpowiadamy, wysyła się nas na praktyki zawodowe. Tyle, że załatwianie formalności trwa 0,5—1 roku, a bywa że i trzy lata"

**O SWOIM WARSZTACIE PRACY:** „Maszyny mają systemy elektroniczne, a my dysponujemy tylko kompletem kluczy płaskich, młotkiem bądź innymi, ale tego typu narzędziami. Szczególnie w nocy jesteśmy bezradni. W dzień mamy do pomocy warsztaty. Już zainstalowanie takiej wiertarki czy szlifierki w nowocześnie zorganizowanym kantorku byłoby wielkim ułatwieniem. Bywa też tak, że maszyny idą 11 lat, a pierwszy i jedyny transport części zamiennych otrzymujemy po 5 latach. Transport? Skrzyneczkę. Robotnik mówi twardo — panie majster, maszyna stoi, daj pan część. A mistrz co — wyczaruje mu? Jest chyba jakaś instytucja — może laboratorium — / która mogłaby sporządzić katalog takich części, które najwięcej się zużywają".

**Socjologicznie spreparowane i przetrawione opinie o tym środowisku, autorstwa „mistrzowskich" specjalistek — Z. Bnińskiej i H. Dziwisz, dotyczą co prawda niecałych 10 procent kadry mistrzów w przemyśle lekkim, ale błędem chyba nie będzie powoływanie się na ich uniwersalizm w co najmniej kilku punktach 50 procent badanych (blisko 700 osób) identyfikuje swoją pozycję społeczno-zawodową z grupą podwładnych. Zaledwie 8 proc. — z grupą przełożonych. Tym samym mistrzowie podkreślają swój brak przynależności do grupy kierowniczej. Potwierdzeniem tego wniosku jest fakt, że 72 proc. tych mistrzów zalicza siebie do osób mających mały, albo żaden wpływ na to, co rzeczywiście dzieje się w zakładzie. Są przekonani do możliwości wykazania się umiejętnościami fachowymi na swoim stanowisku, do współudziału w kierowaniu, ale bardzo wąskim odcinkiem produkcji i to w bardzo specyficzny sposób. Cała ważna reszta — wpływ na politykę kadrową, wpływ na planowanie organizacji produkcji, współudział w zarządzaniu przedsiębiorstwem — leży dla większości poza ich zasięgiem. Wynikające z tego poczucie nie wykorzystania pogłębia poczucie niedoceniania. Im w hierarchii zakładowej miejsce odleglejsze od zajmowanego przez mistrza, tym więcej jego zdaniem niewłaściwych ocen jego pracy i osoby.**

Badania są frapujące dla fachowców, nam natomiast potwierdziły funkcjonowanie modelu mistrza utytłanego smarem, uwikłanego we wszelkie niedoskonałości funkcjonowania zakładu przez które przebić się nie mogą i tak jego większe czy mniejsze wysiłki. Gdy mistrz uważa, że trzeba pracownika zwolnić — składa odpowiedni wniosek, ale na tym kończy się jego wpływ na bieg sprawy. Gdy mistrz powinien wytężyć głowę, co zrobić, by ludziom chciało się przychodzić do pracy — tyle na jego ręce czeka prac papierkowo- śrubkowo- transportowych, że czasu na zatrudnienie głowy już brak. Przesadą byłoby stwierdzenie, że mistrz to ktoś taki — przynieś, wynieś, pozamiataj — ale prawdą jest stwierdzenie, że w przemysłach włókienniczych (a głównie bawełnianym) jego główna rola sprowadza się do dozorowania i „obsługiwania" maszyn. Dla ludzi i koncepcji czasu brak.

I znów rola fachowców przeanalizowanie organizacji i liczebności zespołów mistrzowskich, sprecyzowanie zadań i funkcji mistrza, stworzenie grupy stanowisk pomagających mu w utrzymaniu maszyn w ruchu i w stanie koniecznym tkaczce, prządce, szwaczce do wykonywania jej obowiązków. Tu jasne, że w każdej branży ten, nazwijmy go, techniczny model mistrza musi odpowiadać technicznym wymogom przemysłu, zakładu, wydziału.

Sprawą ponadbranżową jest natomiast takie przygotowanie kadry mistrzowskiej i stworzenie jej takiego pola działania, by uprawnienia nie były „kapralskie" a obowiązki poprzez swą wszechstronność i „awaryjność" wręcz generalskie. Jeden z dyskutantów na wspomnianej naradzie nazwał obecnego mistrza uniwersalnym robotnikiem umysłowym. Powiedział to z przekąsem i goryczą. A gdyby pod każde z tych pojęć podłożyć inną niż w dyskusji i badaniach treść — mogłaby się narodzić bardzo współczesna formuła mistrza. Bo przecież mistrz znaczy doskonały. A lepszą doskonałość w przemyśle trudno sobie wyobrazić. Trzeba tylko ją chcieć i umieć wykorzystać.

Barbara Dróżdż

# Kazanie współczesne

Prawie można by zwątpić w fundamentalną zasadę kształtowania świadomości przez byt. Robotnicy i urzędnicy, nauczyciele i lekarze — sądząc z licznych ankiet i socjologicznych sondaży — wyżej sobie cenią satysfakcję, docenianie ich pracy, szacunek zwierzchników i otoczenia niż tieś tam złotych żywej gotówki miesięcznie. Okazuje się raz jeszcze, że nie samym chlebem człowiek żyje, że liczą się nie tylko bodźce materialne.

Poczesne miejsce zajmująca w naszej narodowej mentalności potrzeba uznawania człowieczej godności została zwielokrotniona szeroko rozpropagowanymi założeniami socjalizmu. Najwyższa wartość pracy, przodująca rola klasy robotniczej, ranga wysiłku wszystkich pracujących jako niekwestionowane ideały zdobyły sobie trwałe obywatelstwo w powszechnym sposobie myślenia i odczuwania. Cały system instytucjonalnych zabezpieczeń stoi na straży tych wartości. Nie tylko teoretycznie wiadomo, że człowiek to brzmi dumnie, że trzeba go szanować, ale także wiadomo, gdzie należy się dobijać swej i cudzej sprawiedliwości, do kogo skarżyć i odwoływać.

I choć to może zabrzmi jak paradoks, to właśnie dlatego, że mogłoby być tak dobrze, tak bardzo porusza i boli nierzadkie wciąż w praktyce odchodzenie od tych zasad, obchodzenie ich gwarancji. Bardzo dużo złej krwi robią ci, którzy kochają klasę robotniczą i naród nade wszystko... w teorii.

— Poczynają sobie jak na prywatnym folwarku — skarży się niejeden współwłaściciel i współgospodarz Polski Ludowej — pracownik, petent, klient, traktowany po chamsku, lekceważony, obrażany niedostrzeganiem.

Wrosły w powszechną świadomość najistotniejsze treści socjalistycznych przemian: wszystko dla ludzi, z ludźmi, przez ludzi. I stają dęba w obliczu decydowania o nas bez nas, rozstawiania ludzi po kątach, tajnych konwentykli, poufnych a krzywdzących opinii.

Czasami znów wydaje się, że liczy się tylko funkcja, tytuł, stanowisko, że człowiek jest tu czynnikiem przypadkowym i tymczasowym, wcale nie najważniejszym elementem urzędu. Symptomatyczna jest potoczna kariera słowa zejście, kiedyś używanego głównie przy lekarskim stwierdzeniu zgonu. Dziś mówi się o żywym, że pewno już wkrótce zejdzie, po czym mogą o tym szeroko wiedzieć wszyscy oprócz... zainteresowanego. Ten oficjalnie dowie się ostatni, chyba, że zasięgnie języka u windziarza.

Zdarzyło się już i tak, że do zasłużonego o wielkim nazwisku profesora zadzwoniła niefrasobliwa panienka — referentka kadr, żeby mu lakonicznie zakomunikować, że powinien szybko się zbierać na emeryturę, a przedtem dostarczyć jej tuzin zaświadczeń o przebiegu pracy.

Kursują teorie wyjaśniające ten zgoła nieludzki stosunek do ludzi historycznym dziedzictwem. Wielkopańskie fumy w urzędach wywodzą one jeszcze z czasów, gdy zubożała szlachta obsiadłszy urzędnicze biurka, sfrustrowana zamianą pasa siuckiego przodków na urzędnicze zarękawki traktowała interesanta jak dobrego pół-człowieka Jana, który miętosząc w ręku czapkę supplikował do panicza dziedzica. Ale przecież dziś za biurkiem i okienkiem częściej urzędują synowie i córki Jana niż dziedzica

Co nie przeszkadza, że już sam rytuał i nawet sceneria wielu urzędów urastają do rangi symbolu pomiatania człowiekiem — petentem. Choćby te szklane tafle z okrągłym okienkiem, usytuowanym na takim poziomie, by interesant załatwiał swą sprawę w postawie przymusowo kornie zgiętej. To ganianie ludzi z piętra na piętro, od okienka do okienka. A gdy już dobijesz się człowieku do pokoju samego referenta, to choćby stały tam trzy wolne krzesła, nigdy nie padnie propozycja, byś usiadł. Wiadomo — w majestacie tronu godzi się stać.

Był czas, gdy głośno było o pozostałościach mentalności burżuazyjnej, obyczajowości kapitalistycznej, o opornych, trudnych do przezwyciężenia reliktach starego. Czy można jednak tym tłumaczyć porykującego na włókniarki majstra, który raz, że ma wszystkiego dwadzieścia parę lat życia, a dwa — jest dajmy na to pełną sierotą. Od kogo on przejął zgubne relikty?

Dziś bardziej niż dawniej jest sprzyjająca i dogodna pora, by na każdym odcinku zwyciężyła prosta prawda, że człowiek nie jest ubocznym dodatkiem do produkcji, przydatkiem do funkcji, załącznikiem do sprawy. Jest naczelnym podmiotem produkcji, działalności i sprawy, także tej przez duże S. I tak musi być traktowany. Autentyczną możliwość tak pojętej realizacji człowieczeństwa gwarantuje nasz ustrój. Reszta zależy od nas wszystkich.

# sprawy POLESIA sprawy ŚRÓDMIEŚCIA sprawy

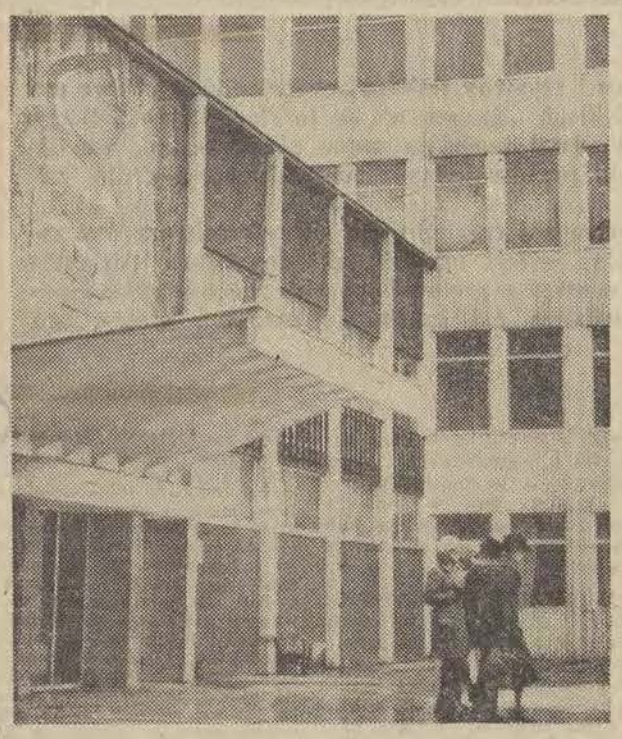

JEDEN Z NOWYCH GMACHÓW AM

W ubiegłym tygodniu — jak już relacjonowaliśmy — odbyły się konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR na Widzewie, Bałutach i Górnej. Dzisiaj obradują one na Polesiu i w Śródmieściu. Ich zadaniem jest nie tylko podsumowanie dotychczasowego dorobku partyjnego i ideologicznego, wybranie nowych dzielnicowych władz partyjnych, ale mają one również charakter debaty na tematy gospodarcze, kulturalne, oświatowe itp. Bowiem sprawy partii są nierozerwalnie związane z życiem nas wszystkich.

Poniżej prezentujemy kilka wybranych zagadnień, związanych z Polesiem i Śródmieściem. Traktujemy je jako nasz głos w dzisiejszej dyskusji.

STARA I NOWA ŁÓDŹ

## NASZE SPRAWY

### W dziedzinie

gospodarki komunalnej w dzielnicach poleskiej i śródmiejskiej przewiduje się w tym roku dalszą poprawę zmierzającą do przebudowy i budowy nowych ulic i arterii komunikacyjnych, zaopatrzenie mieszkańców w wodę, instalowanie nowych punktów świetlnych oraz kompleksowe porządkowanie dzielnic.

**NA POLESIU** w ramach inwestycji drogowych planuje się przebudowę ul. Oszczepowej na Retkini, ul. Krzemienieckiej na Karolewie i przebudowę ul. Towarowej. Realizacja tej inwestycji przebiegać będzie etapowo. I tak w tym roku wybuduje się drugą jezdnię na odcinku ul. ul. Drewnowska — Srebrzyńska, przekaże się do użytku dwie jezdnie na odcinku Srebrzyńska — Obr. Stalingradu i rozpocznie się budowę drugiej jezdni na odcinku Obr. Stalingradu — Mickiewicza. Jest to część trasy przelotowej Północ — Południe. Ponadto w tym roku kontynuować się będzie budowę układu dróg nad rzeczką Karolewką z budową wiaduktów i rozpocznie się budowę ul. Curie-Skłodowskiej na odcinku od ul. Towarowej do ul. Wólczańskiej. Łącznie przyrost ulic o nawierzchni szlachetnej w tym roku wyniesie na Polesiu około 4 km.

**W ŚRÓDMIEŚCIU** prace drogowe koncentrować się będą przede wszystkim przy zakończeniu przebudowy ul. Kilińskiego na odcinku od ul. Tuwima do ul. Narutowicza, wraz z przejściem podziemnym pod ul. Kilińskiego i węzłem komunikacyjnym przy Dworcu Fabrycznym. Na 22 lipca br. prace te będą ukończone. Rozpocznie się także budowę przedłużenia al. Kościuszki w kierunku południowym (w br. od ul. Żwirki do Zakładów Mechanicznych im Strzelczyka) oraz rozpoczęte zostaną roboty związane z przebudową ul. Curie-Skłodowskiej od ul. Towarowej do al. Kościuszki (z przebiciem od ul. Gdańskiej do al. Kościuszki).

W ramach planu gospodarczego dzielnicy będą przeprowadzane remonty bieżące nawierzchni ulic, placów i chodników oraz konserwacje znaków drogowych. Zadania te będą realizowane systemem gospodarczym przez Rejon Służby Drogowej (75 proc.) oraz systemem zleconym (25 proc.). W systemie gospodarczym remontami bieżącymi zostanie objętych 16 odcinków ulic.

Nie mniej ważną sprawą od inwestycji drogowych jest zaopatrzenie mieszkańców w wodę. I tak na Polesiu w tym roku ułożona zostanie sieć wodociągowa o długości 6.365 mb, zaś sieć kanalizacyjna — 1.530 mb. Dzięki temu poprawi się zaopatrzenie mieszkańców w wodę na Złotnie i Zdrowiu. Rozbudowa sieci kanalizacyjnej związana jest z realizacją budownictwa nowego osiedla na Retkini oraz przebudową układu drogowego na ul. Towarowej i Curie-Skłodowskiej.

W Śródmieściu wymieni się instalację wodociągowo-kanalizacyjną w czasie przeprowadzania remontów budynków mieszkalnych w 28 domach MZBM i 18 prywatnych.

W zakresie poprawy oświetlenia w dzielnicy poleskiej planuje się wymianę 190 punktów wymiany na ul. Zakątnej, ul. Gdańskiej (Ogrodowa — Obr. Stalingradu i ul. Kopernika — Worcella), ul. Żeromskiego i al. Politechniki (Kopernika do granic dzielnicy) i ul. Konstantynowska (Krzemieniecka — Krańcowa). Założy się także sygnalizację świetlną na ul. Obr. Stalingradu róg Kasprzaka.

W Śródmieściu natomiast przewiduje się budowę 43 nowych punktów świetlnych i modernizację 145 już istniejących na 9 odcinkach ulic.

Wiele uwagi w obu dzielnicach poświęca się dalszej poprawie porządku i stanu sanitarnego. Na Polesiu powołano sztab, którego celem jest koordynacja i kontrolowanie zakresu kompleksowego porządkowania zabudowy mieszkaniowej, utrzymanie w należytym stanie zieleni miejskiej, ulic i chodników, zakładanie nowych zieleńców, wzmożenie nadzoru nad stanem sanitarnym i estetycznym placówek handlowych, gastronomicznych, obiektów gospodarki komunalnej, szkolnictwa, transportu i placówek usługowych.

**W ramach czynów społecznych, których wartość wyniesie ponad 6 mln zł, w dzielnicy poleskiej będzie się budować nowe parkingi, place zabaw, sadzić krzewy i drzewa. W Śródmieściu w ramach czynów społecznych, których wartość wyniesie w br. ponad 12,5 mln zł, tj. o 5,5 mln zł więcej aniżeli w ub. roku, nadal będą dominowały wykonywane prace na rzecz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej (94 proc. ogólnej wartości czynów), w ramach których ukończy się budowę pasażu przy ul. Kopcińskiego 16, wybuduje się kilka parkingów m. in. przy ul. Piotrkowskiej 198 i przy ul. Sterlinga 2/8. Ponadto będą prowadzone prace konserwacyjno-porządkowe na terenach wszystkich parków śródmiejskich, na pasażach i zieleńcach oraz w obrębie dzielnicy akademickiej.**

JERZY KRASKOWSKI

## PROBLEM PAŃSTWOWY?

**Niejeden czytelnik, który przeczytał ten tytuł i zapozna się z treścią artykułu, może w pewnym miejscu wzruszyć ze zdziwieniem ramionami. Rozrywka, taniec — a problem państwowy. Brzmi to na pierwszy rzut oka jak przysłowiowy „słoń a sprawa polska". A jednak...**

**Centra wielkich miast na całym świecie na ogół skupiają przybytki życia kulturalnego, lokale rozrywkowe, kawiarnie, kluby itp. W znakomitej większości ich klientelą jest młodzież. Co sprytniejsi właściciele klubów czy dyskotek, lub ludzie odpowiedzialni za te sprawy, tak organizują ich wystrój i programy, aby przyciągały jak największe rzesze młodych ludzi. Alkohol nie jest w nich niezbędnym dodatkiem i clou programu.**

**U nas odnoszę czasem wrażenie, że ludzie organizujący rozrywkę dla młodzieży w lokalach państwowych czy klubach, chcą ją raczej odstraszyć.**

**Nie chcę tu rzucać gromkich oskarżeń, ale twierdzę, że odpowiedzialni pracownicy łódzkiej gastronomii, kierownicy kawiarń, w których grają do tańca lepsze czy gorsze orkiestry, niektórzy kierownicy domów kultury i klubów, nie zawsze sobie zdają sprawę z faktu, że taniec i zabawa mają niebagatelny wpływ na ludzkie zachowanie, propagują pewne wzorce, działają kulturotwórczo lub też przeciwnie...**

**Powie ktoś — toż to zupełny margines w procesie wychowania młodego obywatela PRL. Ba, margines, ale proszę objechać np. w sobotę łódzkie dyskoteki, kluby młodzieżowe, zajrzeć do „Agawy", „Ireny", „Balatonu" czy „Łodzianki".**

# My chcemy tańczyć

No i cóż — margines? Ale jakże szeroki, ciekawy i głośny.

Posłużę się tu cytatem z prasy radzieckiej. Pisał L. Zuchowicki w „Litieraturnoj Gazietie" ub. roku: „Krąg taneczny jest ogniskiem kultury, jednym z nielicznych: świetlica, kino, no i właśnie on. Krąg taneczny dyktuje modę, fryzurę i maniery. Wpływ „desek" na młodzież jest niekiedy większy, niż wpływ rodziców. Praca czy nauka, to konieczność. Ramy są tam sztywne: trzeba się do nich dostosować. Natomiast krąg taneczny — to wspaniałe wolne godziny. Tutaj ludzie żyją, jak chcą, albo jak potrafią".

**No właśnie, jak potrafią i jak mogą bawić się młodzi łodzianie? Z jakimi warunkami i wzorcami stykają się?**

Wyobraźmy sobie następującą sytuację. Sobotni wieczór, para młodych ludzi po tygodniu pracy chce potańczyć. Spotykają się odświętnie ubrani.

Wprowadźmy ich do pierwszej lepszej kawiarni z dansingiem. Powiedzmy do „Łodzianki" (wiem, wiem, teraz jest w remoncie). Przy wejściu — jeśli mają szczęście — kupują karty wstępu po 30 zł od osoby. W środku tłok, maleńki parkiet **(no jasne, trzeba powierzchnię do tańca ograniczyć, bo bardziej opłaca się wstawić więcej stolików)**, a przy stolikach... No tak, o działalności pozaartystycznej bywalczyń tej kawiarni, najwięcej mogliby powiedzieć milicjanci z „obyczajówki". A więc lokal nietypowy.

Wyprowadzamy parę naszych bohaterów i kierujemy ją do „Agawy". Tutaj również 30 zł od osoby, ale nie jest to bon konsumpcyjny. Kawiarnia prowadzi działalność rozrywkową (dansing plus kabaret) więc trzeba płacić. Parkiet również nieduży (powody jak wyżej). Przed północą nastrój robi się swobodniejszy. Niektórzy panowie zdejmują marynarki i tańczą w koszulach. Gorąco a i alkoholu popłynęło sporo. **Przecież nie wypada — kelnerki również nie patrzą na to okiem przyjaznym — bawić się przy małej kawie, ciastku czy jednym kieliszku wina.**

Spójrzmy na tańczące pary. Dominuje styl „jak komu wygodniej", niekoniecznie zgodnie z melodią. Większość tańczących jakby wyizolowana z otoczenia drga w pulsującym rytmie.

Jest jednak w miarę kulturalnie, spokojnie, tyle, że można zauważyć, iż z techniką tańca nie jest u nas najlepiej.

Uwagi te można z równym powodzeniem odnieść do sytuacji w „Balatonie", „Irenie" czy jeszcze gdzie indziej. Czasem z poprawką in minus lub in plus. In minus wtedy, kiedy tnie się nożami siedzenia foteli, demoluje urządzenia sanitarne, wywołuje awantury.

Zabierzmy jeszcze naszą wyimaginowaną parę do którejś, z przeszczepionych na łódzki grunt dyskotek, np. w Domu Kultury przy ul. Wapiennej. Wstęp 15 zł od osoby. Przy wejściu witają nas ORMO-wcy. Schodzimy do piwnicy, w której kłębi się tłumek przedziwnie ubranej młodzieży, wśród której nasza wyelegantowana para wygląda jak przybysze z innej epoki. Z głośników bije oszałamiający „rock", pulsują kolorowe światła. Długie włosy dziewcząt i chłopców (nie zawsze pierwszej czystości) i niemal bliźniacze stroje, utrudniają identyfikację.

**Tu już żadne konwencje nie obowiązują. Partnerki nie prosi się do tańca, ani nie odprowadza na miejsce. Tańczy ten kto chce i jak chce. Na podłodze resztki wypalonych papierosów. Zresztą niektórzy tańczą z papierosem w garści.**

**Tu nie ma potrzeby, czasu ani atmosfery na kulturalną rozmowę z dziewczyną, na bliższy kontakt intelektualny.** Nad zabawą czuwają organizatorzy, ORMO-wiec przechadzający się w tańczącym tłumie (autentyczne!) i od czasu do czasu patrol milicji.

Powie ktoś może: obyczajowość marginesu, maniery troglodytów. Nie wiem, może i tak. **Ale pytam — kto uczy tych młodych ludzi kultury, zachowania na zabawie, szacunku dla dziewczyny? Kto wymaga od nich, aby przychodzili na zabawę czyści, żeby nie rzucali „petów" na podłogę? Kto uczy nawiązywania kontaktów z ludźmi?**

Bo pracownicy gastronomii — nie (i nie jest to ich zadanie), zaś **pracownicy domów kultury i klubów chyba za rzadko o tym mówią, jeśli w ogóle mówią. O wiele za rzadko, sądząc po „kręgu tanecznym, który odzwierciedla istniejący stan rzeczy".**

Na zakończenie jeszcze jeden cytat z artykułu L. Zuchowickiego: „Jest sprawą bardzo ważną, by wciąż zwiększający się wolny czas stał się szerokim polem dla rozwoju jednostki. A niewiele rzeczy tak służy rozwojowi jednostki jak kontakty z ludźmi. Kiedy chłopiec i dziewczyna nie mają o czym ze sobą mówić 'to jest to — niestety! — problem państwowy".

**Otóż to.**

ANDRZEJ HAMPEL

# sprawy POLESIA sprawy ŚRÓDMIEŚCIA sprawy

## Świadczyć

Z NOWEGO BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO W TYM ROKU PRZEKAŻE SIĘ DO UŻYTKU 29 ZAKŁADÓW USŁUGOWYCH O ŁĄCZNEJ POWIERZCHNI 4.092 M KW. DZIĘKI TEMU NASTĄPI DALSZA POPRAWA W ZAKRESIE ZASPOKAJANIA POTRZEB LUDNOSCI PRZEDE WSZYSTKIM W USŁUGACH: PRALNICZYCH, MOTORYZACYJNYCH, REMONTOWO-BUDOWLANYCH, KOMUNIKACYJNYCH I TURYSTYCZNYCH.

## usługi dla ludności...

Wykorzystanie istniejących rezerw, podnoszenie jakości, rozszerzanie wachlarza świadczonych usług oraz dostosowanie godzin otwarcia placówek do wielozmianowej pracy zakładów, ze szczególnym uwzględnieniem nowych osiedli mieszkaniowych — oto najważniejsze zadania jakie pozostały do wykonania w tej dziedzinie.

Wszystko wskazuje na to, że bieżący rok będzie przełomowy w rozwoju usług w naszym mieście choćby dlatego, że w nowych osiedlach mieszkaniowych przewiduje się przekazanie do użytku najbardziej potrzebnych zakładów usługowych. I tak np. na Polesiu w bieżącym roku zakończy się budowę zakładu pralniczego w dzielnicy Nowe Sady, co wydatnie przyczyni się do poprawy wydajności i terminowości usług pralniczych w mieście. Poza tym zostaną zmodernizowane trzy punkty usługowe: zakład szklarski przy ul. Więckowskiego 31, zakład chemicznego czyszczenia garderoby przy ul. Wólczańskiej 165 i zakład usług radiowych i TV przy ul. 22 Lipca 44. Prowadzi się także nowe formy i rodzaje usług na Polesiu: tapicerki samochodowej, pogotowie drogowo-motoryzacyjne oraz punkt sezonowego mycia samochodów.

W śródmieściu z kolei z nowego budownictwa odda się do użytku punkt usługowy bieliźniarski przy ul. Jaracza 55, zakład tapicerski przy ul. Jaracza 55, zakład usług dziewiarskich przy ul. Narutowicza 84, zakład zegarmistrzowsko - jubilerski przy Pl. Wolności 5, zakład fotograficzny i punkt naprawy wiecznych piór przy Pl. Wolności 12. W tym samym okresie, z uwagi na planowane rozbiórki budynków pod nowe inwestycje, przewiduje się likwidację zakładów szewskiego, fryzjerskiego, krawieckiego, poligraficznego oraz mechanicznego w rejonie ulic Worcella, Świerczewskiego i Piotrkowskiej.

Remonty bieżące w br. zostaną przeprowadzone w 27 uspołecznionych placówkach usługowych w dzielnicy śródmiejskiej. (jkr)

**Zdjęcia Leon Olejniczak i Andrzej Wach**

## CZAS WOLNY - NIEUTRACONY...

Mam tu na myśli czas wolny ucznia, jaki pozostaje mu po powrocie ze szkoły i... odrobieniu lekcji, zrobieniu zakupów, wytrzepaniu dywanów, przypilnowaniu młodszego brata — jednym słowem czas wolny, którego, jak wieść szkolna niesie, większość uczniów w ogóle ponoć nie ma.

Jeśli jest w tej uczniowskiej skardze nieco przesady, to nie brak w niej także i prawdy, bo rozmaite oficjalne badania nad budżetem czasu np. licealisty, wskazują na poważne przeciążenia pracą lekcyjną i domową. Mówi się o tym ostatnio i pisze wiele, a wszelkie znaki w postaci wprowadzonych przez resort oświaty zmian w organizacji nowego roku szkolnego, w planach nauczania itd., wskazują, że nauczyciele będą jednak mogli pofolgować co nieco uczniom przy zadawaniu lekcji do domu. Nie czekając jednak nowego roku — **cóż robić z czasem wolnym, jeśli już jest, jeżeli uda się go wygospodarować?** Problem wcale nie jest błahy, co podkreślają chociażby **Tezy Programowe VII Plenum KC PZPR, w których o właściwym wykorzystaniu przez młodzież czasu przeznaczonego na wypoczynek i rozrywkę, mówi się jako o sprawie niemałej troski.**

Któż ma więc dopilnować, aby ów wolny od lekcji czas, spędzony był przez dzieci i młodzież w sposób właściwy? **Rodzice?** — trudno byłoby nie dostrzegać ich podstawowych obowiązków w tej mierze — zresztą nie ma ponoć jak „matczyne troskliwe oko i ojcowska twarda ręka..." Tak się jednak w naszym mieście o szczególnie wysokim wskaźniku zmianowości i zatrudnienia kobiet — składa, że **czas wolny dziecka to na ogół czas pozbawiony rodzicielskiej pieczy.** W tej sytuacji — wszystkie oczy zwracają się na **szkołę** — i trudno w końcu, żeby było inaczej, jeśli nie chcemy, aby uczeń, wszystko jedno — 8- czy 16-latek, spędzał czas wolny na ulicy, w nieodpowiednim, delikatnie mówiąc, towarzystwie, i jeśli ów czas wolny nie ma stać się czasem bezpowrotnie zmarnowanym. Stawiając więc pytanie: **w jakim stopniu placówki oświatowo-wychowawcze mogą i potrafią przygotować młodzież do odpowiedniego gospodarowania czasem wolnym tak, by służył on rozwojowi osobowości ucznia i nie nastręczał społeczeństwu trudnych problemów w postaci postępującej demoralizacji młodzieży, wzrostu chuligaństwa itd.** — szukałem na nie odpowiedzi na przykładzie doświadczeń **dzielnicy Polesie.**

Zacznijmy od **szkoły podstawowej**, która bierze (lub powinna wziąć) pod swoje opiekuńcze skrzydła największą ilość dzieci. Owe skrzydła to **świetlice**, które mają wszystkie poleskie szkoły. Do świetlic tych z roku na rok uczęszcza coraz więcej dzieci (obecnie ok. 21 proc. ogółu uczniów), ale **zaspokajają one tylko częściowo potrzeby w zakresie opieki oraz organizacji czasu wolnego młodzieży. Dzieje się tak mimo tego, że: wszystkie dzieci z terenu Polesia, potrzebujące opieki świetlicowej otrzymują ją, ponad 3 tys. uczniów spożywa w świetlicach każdego dnia gorący posiłek, przedłuża się czas pracy świetlic (14 na 21 istniejących czynnych jest 9 i więcej godzin), poprawiło się zaopatrzenie świetlic w rozmaity sprzęt, gry i zabawki...**

Wszystko to prawda, ale kiedy w Inspektoracie Oświaty Łódź-Polesie dokonywaliśmy przymiarki sił do potrzeb i zamiarów, okazało się, że **„świetlica szkolna w takiej postaci, w jakiej obecnie funkcjonuje, nie może nas zadowalać". Nowoczesna świetlica to już nie tylko stołówka i przechowalnia dzieci, ale — przynajmniej w założeniu — placówka o poważnym znaczeniu w naszym systemie opiekuńczo-wychowawczym — oferująca dzieciom, obok ciekawych, atrakcyjnych programów zajęć, także więcej miejsca do zabaw, gier, odpoczynku.**

Tymczasem **ogromną większość naszych świetlic (88 proc. na Polesiu) ma tylko jedną, ciasną izbę, w której trudno organizować zajęcia w sposób prawidłowy, ciekawy, nowoczesny.**

Trudno, to nie znaczy — niemożliwe, jako że wielu nauczycieli i wychowawców świetlicowych ambicją, pomysłowością, zaangażowaniem w pracy i opiece nad dziećmi próbuje omijać **przeszkody, jakie stawia niefunkcjonalność i prymitywizm wielu — nawet tych wybudowanych niedawno — budynków szkolnych.** Tak więc, aby nie zamykać się wyłącznie w czterech ścianach ciasnej izby świetlicowej, do rozmaitych zajęć pozalekcyjnych wykorzystywane są inne pomieszczenia — sala gimnastyczna, pracownie, gabinety przedmiotowe itp. Sęk w tym, że nie we wszystkich szkołach jest to możliwe do zrobienia ze względu na **przepełnienie niektórych placówek i konieczność prowadzenia nauki na zmiany.** W takiej np. szkole w osiedlu na Gwiazdowej, dzieci uczą się właściwie na trzy zmiany — do godz. 18 — i doprawdy trudno w tej sytuacji mówić o warunkach do prawidłowej pracy pozalekcyjnej.

Są jednak szkoły, gdzie nawet ciasnota nie przeszkadza — źle mówię: przeszkadza, ale nie wyklucza ciekawej organizacji wolnego czasu, gdzie **w ramach pracy świetlicowej działają** (nie tylko na papierze!) **rozmaite koła zainteresowań, jest chór, teatrzyk szkolny, pracownia fotograficzna itd.** Do takich wzorcowych placówek należy np. **Szkoła Podstawowa nr 6 na Polesiu, która mimo trudnych warunków lokalowych zdobyła w ubiegłym roku szkolnym pierwsze miejsce w Łodzi w konkursie na najlepszą świetlicę.** Za ciekawą pracę pozalekcyjną można by również wyróżnić **Szkołę Podstawową nr 91** i kilka innych, ale nie brak także, niestety, szkół o niezłych, mimo wszystko, warunkach, gdzie pracę świetlicową trzeba z trudem i „odgórnie" popychać, **gdzie w świetlicy, do której chodzi się raczej z musu niż z ochoty, panuje po prostu przeraźliwa nuda.**

Dobre chęci, pracowitość, inicjatywa — i to nie tylko władz oświatowych dzielnicy — pomogły natomiast zorganizować w jednej ze szkół poleskich **świetlicę o tzw. przedłużonym dniu pobytu, przeznaczoną dla dzieci wymagających szczególnej opieki ze względu na trudne warunki w środowisku domowym** (a jest takich dzieci w Łodzi — nie tylko na Polesiu — sporo). Świetlica ta, będąca rodzajem półinternatu, powstała przy **Szkole Podstawowej nr 136** i obejmuje obecnie opieką 120 dzieci. Korzystają one z dwu posiłków — obiadu i podwieczorku, odrabiają lekcje pod kierownictwem nauczycieli, odpoczywają i bawią się korzystając z dużej ilości zabawek, gier, pomocy do zajęć sportowych. Jednym z efektów działalności tej placówki jest m. in. systematyczna poprawa wyników nauczania. W nowym roku szkolnym podobne świetlice powstaną w dwu dalszych szkołach na Polesiu — nr 26 przy ul. Zakątnej i nr 9 przy ul. Wapiennej. **Jestem przekonany, że i tam, podobnie jak w szkołach podstawowych nr 6, 91, czy 136 — czas wolny naprawdę nie będzie czasem utraconym...**

**ZDZISŁAW SZCZEPANIAK**

ZAPOWIADANE SĄ „PLASTYCZNE" INWESTYCJE — MAMY W PRZYSZŁOŚCI OTRZYMAĆ REPREZENTACYJNĄ GALERIĘ WYSTAWOWĄ ORAZ W DALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI — GMACH NOWOCZESNEGO MUZEUM SZTUKI.

CIESZĄ NAS TE ZAPOWIEDZI, LECZ RÓWNOCZEŚNIE MOBILIZUJĄ DO SZERSZEGO UPOWSZECHNIANIA W NASZYM MIEŚCIE SZTUKI PLASTYCZNEJ TAK, AŻEBY PRZYSZŁE PLACÓWKI KULTURALNE NIE NARZEKAŁY POTEM NA BRAK FREKWENCJI, BO POWIEDZMY SZCZERZE, ZARÓWNO W SALONIE SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ, JAK W OŚRODKU PROPAGANDY SZTUKI W PARKU SIENKIEWICZA, BYWA NIEJEDNOKROTNIE WRĘCZ PUSTO, KIEDY EKSPONUJE SIĘ TAM DZIEŁA SZTUKI MNIEJ KOMUNIKATYWNEJ. TAK WIĘC AKTUALNE STAJE SIĘ PYTANIE, JAKIE AKCJE UPOWSZECHNIAJĄCE PLASTYKĘ ZAMIERZA W ROKU BIEŻĄCYM PROWADZIĆ ŁÓDZKIE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH, KTÓRE, ZGODNIE ZRESZTĄ Z DUCHEM CZASU, NIE MOŻE OGRANICZYĆ SWOJEJ DZIAŁALNOŚCI WYŁĄCZNIE TYLKO DO ORGANIZOWANIA EKSPOZYCJI.

## W łódzkiej fabryce...

## MŁODZI PRZED GALERIĄ

Nowy program działania BWA w Łodzi nastraja nas raczej optymistycznie. Obok wystaw — często na ich tle — ma ono zamiar w różnych lokalach, współdziałając z innymi organizacjami kulturalnymi, urządzać takie imprezy, jak: koncerty muzyczne i poetyckie, dyskusje, spotkania autorskie, projekcje filmowe itd.

O niektórych innych jego planach pisaliśmy już. Tu kilka uwag na temat działalności oświatowej i popularyzatorskiej BWA w środowiskach młodzieżowych — o jego akcjach i środkach, dzięki którym zamierza ono dotrzeć do tak ważnego odbiorcy sztuki i zdobyć go na zawsze.

O stałej programowej współpracy plastyków łódzkich z młodzieżą dyskutuje się nie od dzisiaj. Nie raz, nie dwa, ponawiano też próby utrwalenia tych kontaktów — próby kończące się, niestety, kompletnym lub częściowym fiaskiem. Obecnie BWA przewiduje organizowanie w szkołach wystaw dydaktycznych, objęcie patronatu nad wybranymi szkołami i tworzenie tam kół miłośników sztuki, organizowanie cyklu odczytów pt. „Style i kierunki w sztuce", a także odczytów pt. „Sztuka patrzenia", wprowadzających w zagadnienia percepcji dzieła sztuki i sprawy technik artystycznych, dalej organizowanie eliminacji do ogólnopolskiego turnieju wiedzy o sztuce, wycieczek do pracowni artystów, na wystawy BWA itd.

Założenia programowe słuszne. Akcje i imprezy proponowane tu przyczyniłyby się istotnie do szerszego upowszechnienia plastyki wśród młodzieży szkolnej, pogłębiłyby jej wiedzę o sztuce. Tym samym powiększałaby się kadra przyszłych gości reprezentacyjnej galerii wystawowej i przyszłego muzeum na Zdrowiu.

Z zadowoleniem akceptując więc program wysunięty przez BWA z uwagą śledzić będziemy w jakim stopniu jest on realizowany. Albowiem po okresie przez lata powielanych słów, nadchodzi wreszcie okres konkretów. Te zaś będą pełniejsze, jeśli akcje prowadzone przez BWA poprą — współpracując z nim — nasze władze szkolne oraz nauczycielstwo.

**M. JAGOSZEWSKI**

## ZMIANA KRAJOBRAZU

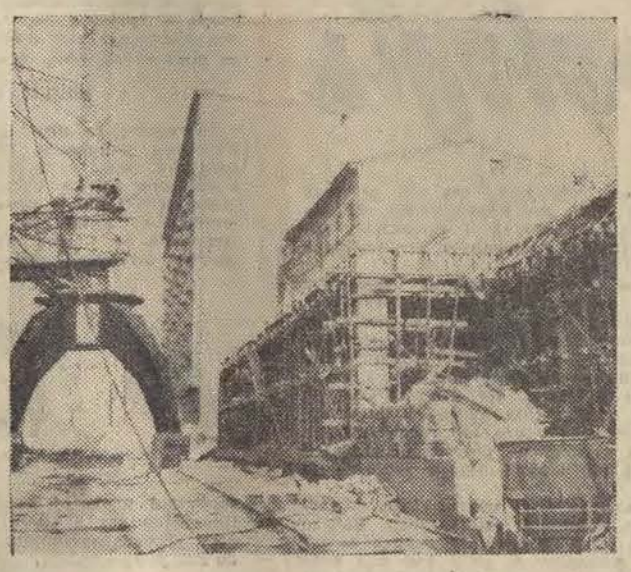

Budowę przy rogu al. Kościuszki i Zamenhofa jak na razie zasłania płot, spoza którego wystaje tylko gigantyczny dźwig. Już jednak niedługo wyjrzą ściany budowli.

Będzie to wieżowiec składający się właściwie z trzech brył — najwyższa, tuż przy budynku Urzędu Stanu Cywilnego osiągnie 12 kondygnacji, obok w następnym etapie — przewiduje się wzniesienie przylegającego do „Agawy" budynku 8-kondygnacyjnego, w miejsce stojącej tam starej kamienicy.

Przeznaczenie obiektu: Znajdą w nim nareszcie dobre warunki do pracy pracownicy Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego, do tej pory pracujący w trzech lokalach pofabrycznych. Przez pewien czas mieścić się tu też będzie „Chemobudowa".

Już za kilka dni należy spodziewać się widoku pierwszej składanej kondygnacji — do końca sierpnia załoga „Przembudu" zamierza złożyć cały 1 etap w stanie surowym. A więc jedną kondygnację w ciągu 2 tygodni. Oczywiście, jeśli uda się zorganizować pracę na trzy zmiany.

Zakończenie pierwszego etapu — lipiec 1974 r.

Na koniec dodajmy, że parter wieżowca przeznaczony jest m. in. na lokal sklepowy „Eldomu" i kwiaciarnię.

Projekt budynku powstał w Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego. Generalnym projektantem był mgr A. Zamiatnin — architektury — mgr inż. arch. Z. Płaza, konstrukcji — mgr inż. Z. Kossowski.

Nowy obiekt zmieni krajobraz tej części śródmieścia Łodzi. Uczyni go ładniejszym. Zamieszczone obok zdjęcie przedstawia stan istniejący — to co się aktualnie dzieje za płotem. Dom w głębi — to „Agawa" tuż obok — przeznaczona do wyburzenia stara kamienica.

AP

# Praktyczne

# Modne

Ostatnio w sklepach jest trochę więcej włóczek krajowych i z importu. Sweterki robione na drutach mają swój wdzięk i tę zaletę, że można mieć niestandardowy wzór, kolor, fason, a to elegancka pani potrafi docenić. Trzeba jednak pamiętać, że swetry też mają swoją modę.

Zabierając się więc do roboty nowego sweterka musimy zdecydować się na modny fason, w przeciwnym razie może nam wyjść nowy — stary sweter. Bluzki i swetry dziś proponowane nie wyczerpują tematu, ale są dość charakterystyczne dla nowych tendencji mody.

RYS. 1. Bluzka krótka do talii, rękawek z bufką, zapięcie asymetryczne umieszczone na plisie.

Rys. 2. Nowa forma sweterka: długi za biodra, rękawy dość szerokie, wszyte reglanowo. Do dekoltu wykończonego owalnie, doszyty kołnierz. W talii ściągacz.

RYS. 3. Sweter z długimi kimonowymi rękawami. Karczek i część rękawa ozdobiona innym ściegiem. Kołnierz, mankiety i pas w talii zrobione ściągaczem. Zapięcie na zamek błyskawiczny.

RYS. 4. Nowa forma blezera. Bez zapięcia, przytrzymywany paskiem w talii. Karczek zrobiony jest razem z kołnierzem. Można go nosić postawiony tak na rysunku, można też odwijać. Do wykończeń zastosowano ściegi samych prawych oczek. Rękawy wszyte.

Tekst i opracowanie:

BARBARA GANCARZ

---

**Szczęście w małżeństwie to sprawa ulotna, podlegająca wielu nadzwyczaj złożonym bodźcom. Jeden z nich, mimo wszystkich teorii lansowanych przez demografów, wiąże się z ciążą, a raczej z towarzyszącą stale kobiecie obawą przed zajściem w ciążę.**

**Rozwiązanie upatrywano swego czasu w pigułce antykoncepcyjnej. Ale i ta, jak się okazuje, ma swe słabe strony. Naukowcy nie ustają więc w poszukiwaniu środków możliwie najskuteczniejszych, a zarazem najmniej kłopotliwych. Przyjrzyjmy się więc jak odbywa się ten:**

# Wielki wyścig po...

# „ZŁOTĄ KULĘ"

## Lęk, który musi przestać dręczyć kobiety

Niemal wszystkie większe firmy farmaceutyczne na świecie, dziesiątki pracowni naukowych w kilkunastu chyba krajach, od lat prowadzą nieprzerwany wyścig. Cel jego jest niebagatelny — dominacja na światowym rynku farmaceutycznym. Chodzi o wyprodukowanie preparatu, który zrewolucjonizować może nasze życie — o prostaglandyny.

Sprawa nie jest bynajmniej nowa. Już w latach trzydziestych zainteresowano się tymi tajemniczymi substancjami działającymi skurczowo na macicę. Potem długi okres zapomnienia i dopiero w latach pięćdziesiątych prostaglandyny ponownie pojawiły się na naukowym horyzoncie. Pozostały na nim do dziś — poznane już lepiej, lecz ciągle nieuchwytne. Literatura fachowa w tej sprawie zawiera już setki opracowań, doliczono się kilkunastu ich odmian, ale efektu, o jaki chodzi naukowcom, ciągle nie można osiągnąć.

Na dobrą sprawę prostaglandyny znajdują się wszędzie, we wszystkich nieomal tkankach i narządach ssaków. Najwięcej zawiera ich nasienie męskie. Prostaglandyny okazały się jednak niemal niemożliwe do utrzymania. Pod wpływem enzymów ulegają bowiem one niezwykle gwałtownej przemianie.

Na co liczą naukowcy, przede wszystkim producenci, przypuszczając tak gwałtowny atak na tajemnicę prostaglandyn? Ich działanie jest rewelacyjne. Jak się już rzekło, działają naskurczowo na macicę. Można więc przy ich pomocy przyspieszać porody. Przede wszystkim jednak producenci liczą na profilaktykę, a więc na cudowną pigułkę.

Wszystkie dotychczas wyprodukowane preparaty antykoncepcyjne, które tak poważnie zrewolucjonizowały życie wielu społeczeństw, mają jednak poważne mankamenty. W praktyce masowe stosowanie pigułek anty — okazało się bardzo kłopotliwe. Konieczne jest codzienne zażywanie, a opuszczenie jednego dnia przekreśla całą skuteczność kuracji. W dodatku po kilku latach niezwykle szerokiego stosowania pigułek, okazało się, że nie są one bynajmniej obojętne dla organizmu. W szpitalach i klinikach zaczęto obserwować masowy napływ przypadków rzadko dotąd obserwowanych u kobiet — skrzepów w naczyniach krwionośnych.

Prostaglandyny w antykoncepcji dają realną szansę wyprodukowania uniwersalnej tabletki potrzebnej raz w miesiącu, działającej radykalnie i bez kłopotów. Rokowania takie są uzasadnione, bowiem równolegle z wysiłkami farmaceutów i biochemików, trwają badania kliniczne nad działaniem prostaglandyn. Dzięki temu okazało się, że ich działanie jest znacznie wszechstronniejsze, wykraczające poza ramy ginekologii i położnictwa. Można więc będzie stosować je z powodzeniem w zwalczaniu miażdżycy, nadciśnienia, astmy, owrzodzeń przewodu pokarmowego, stanów zapalnych, zakrzepów i in. Wygląda więc na to, że farmacja znalazła wreszcie swoją przysłowiową „złotą kulę" poszukiwaną od stuleci. Panaceum — lek niemal na wszystko.

Czy można więc spodziewać się, że w chwili gdy specjaliści uzyskają prostaglandyny w postaci możliwej do produkcji przemysłowej, mieć będziemy do czynienia z rewolucją podobną do tej jaką wywołał sir Aleksander Fleming odkryciem penicyliny? Stan badań prowadzonych na świecie pozwala przypuszczać, że chwila ta nie jest już specjalnie odległa. Badania podejmują nowe ośrodki w coraz to innych krajach. M. in. trwają prace w trzech ośrodkach naszego kraju.

Nim jednak „złota kula" farmacji opanuje świat, o ile w ogóle to nastąpi, trzeba będzie pokonać wiele trudnych problemów. Jednym z najważniejszych jest sama natura prostaglandyn — owa ulotność istnienia. Naukowcy, po doświadczeniach z pigułkami anty-, podchodzą jednak ostrożnie do sprawy. I tak okazało się ostatnio, że przerywanie ciąży przy pomocy prostaglandyn w okresie do 3 miesiąca, daje na razie więcej skutków ubocznych niż rzeczywistych korzyści. Wydaje się to dziwne zważywszy, że chodzi o produkt naszego własnego organizmu. Zamknięte w komórkach, znajdują się w stanie stabilności wobec innych związków. Ich zewnętrzne podanie wywołuje zachwianie bilansu naszego organizmu.

Tak więc ogromne możliwości jakie odkrywa farmacja nie są tak łatwe do osiągnięcia. Kiedy więc zakończy się ten światowy wyścig o „złotą kulę", jaki będzie jego efekt, nikt nie jest jeszcze w stanie przewidzieć.

(opr. er)

---

O właściwościach soków pitnych dostępnych w naszych sklepach nie musimy chyba nikogo przekonywać. Chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę na nektary. W odróżnieniu od płynnego owocu nektary zawierają wszystkie wartościowe składniki tkanki owoców, z których są wyprodukowane.

# KUP

Wytwarza się je ze świeżych dojrzałych owoców, bez dodawania środków barwiących i konserwujących. W zimie, można spożywać w postaci nektarów, owoce dostępne tylko latem. Zawierają one m. in., potas, wapń, żelazo, fosfor. Nektary z czarnych i czerwonych porzeczek są najbogatsze w witaminę C, z mo-

# dziewczynie

reli i brzoskwiń — w karoten, z którego organizm wytwarza witaminę A.

Soki pitne zarówno owocowe jak i warzywne możemy podawać w postaci naturalnej, to znaczy w takiej w jakiej znajdują się w sprzedaży, albo też łączyć je w różny sposób, doprawiając do smaku zgodnie z upodobaniem naszym czy naszych gości.

Oto kilka zastosowań soków na różne okazje: Np. przy organizowanym po południu brydżu, możemy podać nektary owocowe lub płynny owoc, a potem kawę, ciastka lub tort. Na podwieczorek mio-

# NEKTAR

dzieżowy z tańcami, do różnego rodzaju kanapek podamy sok wielowarzywny i pomidorowy, a do słodyczy płynny owoc i nektary z dodatkiem wody sodowej i lodu dla podniesienia ich orzeźwiającego działania. Na przyjęciu dla najmłodszych możemy przygotować owoce w galarecie z płynnego owocu z bitą śmietaną, sernik lub piernik, a do picia coctail mleczno-owocowy. Przypominamy też, że

# w PŁYNIE

soki na zimno najefektowniej wyglądają w naczyniach szklanych i kryształowych, bezbarwnych lub jasnych.

Brzegi szklanek można przybrać plasterkami cytryny lub pomarańczy, odpowiednio ułożonymi lub „szronem z cukru", który uzyskuje się przez zwilżenie brzegu szklanki w wodzie, a następnie zanurzenie w cukrze — kryształe. Soki warzywne można podawać na gorąco z pasztecikami czy innymi dodatkami, w filiżankach, najlepiej o dwu uszkach.

---

Polewki piwne i winne, barszcze i krupniki, kapuśniaki i rosoły należą do najstarszych zup jadanych przez naszych pradziadów. Bez zupy dawniej nie było obiadu, a w wielu rodzinach jadano je również na śniadanie. Z czasem przyjęło się mniemanie, że zupy tuczą, a nasi współobywatele, z troskliwością odnosząc się do własnej osoby i dbając o linię — zaczęli skreślać zupę z codziennego jadłospisu. A szkoda, bo są one tanim i wartościowym daniem.

OLBRZYMIE POLE DO POPISU

Gospodynie domowe z własnej praktyki wiedzą, jak olbrzymią ilość kombinacji, pomysłowości i inicjatywy da się

# Technologia

wyzwolić przy przyrządzaniu zdawałoby się tak prostego dania, jak zupa. Liczba zup może być nieskończona. Różnorodność produktów, sposób przyprawiania i stosowania dodatków pozwala na „tworzenie" dziesiątków atrakcyjnych smakowo i odmiennych zup.

Większość zup gotowanych w polskiej kuchni sporządza się na wywarze z jarzyn i podprawia śmietaną. Często tzw. zupy treściwe posiadają jako główny składnik mięso. Wartość kaloryczna zup związana jest z zawartością składników energetycznych, którymi są zwłaszcza węglowodany i tłuszcze. Wartość kaloryczna porcji zupy pomidorowej jest stosunkowo niska — około 60 kcal., ale uzupełnienie jej makaronem lub grzankami dwukrotnie zwiększa kaloryczność. Innym przykładem jest zupa rybna lub rosół, których kaloryczność nie przekracza 40 kcal na porcję, ale dodatek kostki z kaszy krakowskiej lub lanych klusek znacznie ją zwiększa.

Wszystkie zupy sporządzone na tzw. włoszczyźnie dostarczają organizmowi pewnych ilości soli mineralnych. Bardzo dużo soli wapnia zawierają zupy mleczne. W zupach jarzynowych znajduje się sporo witaminy A, gdyż jest ona dość odporna na wysokie temperatury, natomiast brak w nich witaminy C. Prawidłowo przyrządzona zupa może być jednak przez dodatek zielonej pietruszki lub koperku wzbogacona o te witaminę.

Zywieniowcy do jednych z najbardziej wartościowych i odżywczych zup zaliczają wszelkiego rodzaju chłodniki z zsiadłego mleka. Dodatki — surowy ogórek, szczypior, koperek i jajko na twardo — a zwłaszcza samo mleko czyni chłodnik kopalnią soli i witamin. Niestety chłodnik jest dobry w czasie upałów, a jakie zupy jeść w zimie?

Ulubioną zupą wszystkich niemal dzieci jest tzw. „zupa nic". Ma ona dużą wartość odżywczą, ale ze względu na węglowodany jest na pewno zbyt kaloryczna dla ludzi tęższych. W zupach owocowych — można je przyrządzać z mrożonek — znajdują się cukry proste: fruktoza i glukoza. Są one smaczne i bez dodatków w postaci łazanek i grzanek są mało kaloryczne. Ale nie wierzmy w to, że zupy tuczą.

TRZEBA WIEDZIEC, ILE JESC

Mniemanie, że aby nie utyć, powinniśmy skreślić z codziennego jadłospisu zupy, jest błędne. Zupy czyste, bez dodatków, nie mają właściwości tuczących, a zwiększają wydzielanie soków trawiennych, a więc powodują uczucie głodu. Jeśli idzie o zupy zawierające sporo tłuszczów i węglowodanów, zwłaszcza mięsny krupnik, kapuśniak i zupę jarzynową — trzeba po prostu wiedzieć, ile jeść. Jeżeli chcemy utrzymać ciężar ciała w normie, nie powinniśmy

# Jeść czy nie jeść zupy?

# w kuchni

spożywać większej porcji niż 250 g. A gospodynie domowe troszczące się o tuszę własną i swych najbliższych winny przy przyrządzaniu zup trochę mniej dawać mąki i tłuszczu do ich podprawiania.

IRENA NIZIAŁKOWSKA

## Z życia wyjęte

# Wizytówki

*NIE JESTEM BRIGITTE BARDOT ANI GRETĄ GARBO, ŻEBYM SIĘ MUSIAŁ WSZYSTKIM PODOBAĆ, ŻEBY MOJE PISANIE MUSIAŁO SIĘ PODOBAĆ. ZRESZTĄ JAK SIĘ NIE MA GRETY GARBO, TO SIĘ KOCHA MANIĘ PRYSZCZ. ŁÓDŹ TEŻ NIE JEST PIĘKNA JAK NEAPOL, ALE POWINNA BYĆ CHOĆ CZYSTA. TYMCZASEM TAKA ULICA PIOTRKOWSKA SŁYNNA, SŁAWNA I OPIEWANA, A JAKA CZĘSTO BRUDNA. W ZWYKŁY DZIEŃ TEGO NIE WIDAĆ, BO ZATŁOCZONA, NATOMIAST W NIEDZIELĘ PO POŁUDNIU, KIEDY JEST MNIEJSZY RUCH, SPOSTRZEC MOŻNA POD NOGAMI WIELE ŚMIECI.*

*No, a przecież Piotrkowska to jest nasza wizytówka. Ma ona zatuszować posępne wrażenie, jakie czynią na przybyszu łódzkie dworce. Tymczasem z witryn sklepowych tej rzeczywiście pięknej ulicy tchnie smutkiem i prowincją. Od Placu Wolności do Placu Niepodległości ciągnie się wystawa złego smaku. Nawet na wystawie sklepu „Telimeny" straszą jakieś przybrudzone, skołtunione manekiny, odziane w nie najgorsze kiecki.*

*Jak taka jest wystawa w domu mody, to czegóż można się spodziewać po innych domach? Tak jak Piotrkowska jest wizytówką całego miasta, tak wizytówką Piotrkowskiej są sklepy, a wizytówką sklepów „Telimena". W końcu Łódź jest miastem włókienniczym, gdzie istnieje przemysł odzieżowy i w witrynach tu-*

**K. Badziak**

*tejszych sklepów powinno to być widoczne. Do stolicy włókna przyjeżdżają ludzie z określonymi nadziejami w tej materii. Wydaje im się, że gdzie jak gdzie, ale tutaj wreszcie się wykwintnie ubiorą — tu spotkają sklepy bławatne obficie zaopatrzone w najnowsze wyroby włókiennicze.*

*Ktoś, bodajże czy nawet nie z wydziału handlu miał kiedyś pomysł skupienia na Piotrkowskiej w pobliżu siebie sklepów tej samej branży. O ile pamiętam, miało się to nazywać KLIMATY. Projekt wychodził z założenia, że człowiek, który chce kupić garnitur, chętnie odwiedzi dziesięć domów mody, lecz skoncentrowanych w jednym miejscu, a nie rozsianych po całym wielkim mieście. A ponadto jaka to mobilizacja dla handlowców, którzy na przeciwko siebie widzą dziesięciu konkurentów. Niestety, pomysł upadł.*

*Trudno oczywiście, ażeby miasto zmieniło wygląd w ciągu jednego dnia. Ale wystawę sklepową zmienić można. Także ulice pozamiatać, dom posprzątać. Można też zacząć rzecz nową lub zlikwidować starą, jak to miało miejsce z owym sławetnym barobusem w pasażu ZMP, który jakaś szalona ajentka usiłowała tam postawić. Bowiem i nasze piękne miasto posiada okropności, które są obrazą ludzkiego poczucia porządku i estetyki. Nie przynosi nam chwały fakt, że prawie wszystkie budki telefoniczne w Łodzi mają pourywane słuchawki, są zdemolowane i zniszczone przez wandali. Bo jest grupa ludzi, która nie dorosła do korzystania z niektórych publicznych urządzeń. Jeśli chodzi o budki telefoniczne, to proponuję złożyć je do wielkiego magazynu, by wyjąć je stamtąd dopiero za jakieś trzysta lat.*

*Zresztą nie wszystkie wizytówki miasta mieszczą się na zewnątrz. Na przykład w Domu Technika, gdzie wszystko powinno być szczytem techniki, znajdują się windy, które przynoszą wstyd naszym inżynierom. Wiadomo, windy wszędzie są kiepskie, lecz w Domu Technika powinny być najlepsze. Wyobrażam sobie eksperta zagranicznego, który taką windą udaje się na ósme piętro tego domu na konferencję poświęconą postępowi technicznemu w naszym kraju. Zanim dojedzie na górę ma już sporo wątpliwości. Tym bardziej, że Dom Technika jest wizytówką techniki.*

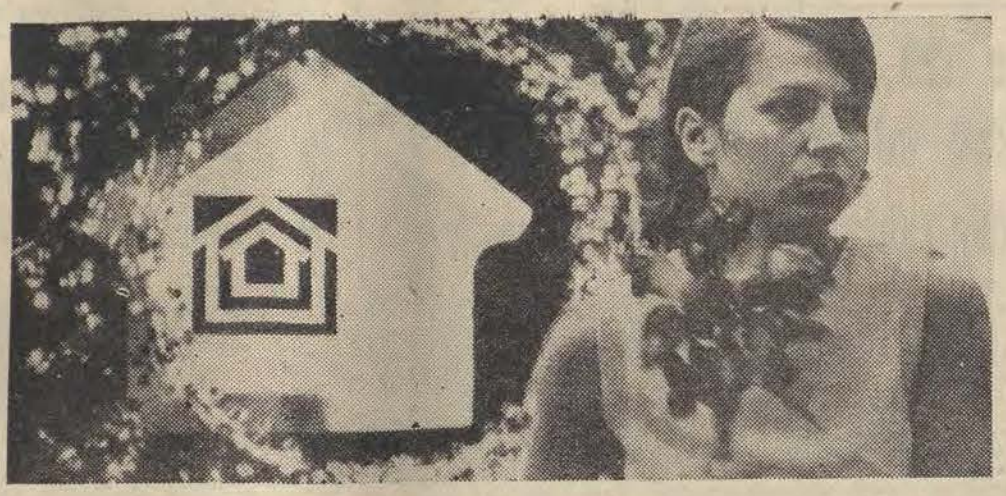

# W POSZUKIWANIU CZTERECH ŚCIAN

ANNA TYSZECKA

A więc stało się — mam 7 dni na poszukanie nowego mieszkania. Czy znajdę? Z pliku gazet wynotowuję adresy z rubryki „lokale". Wybieram na chybił trafił jeden z nich...

Drzwi otwiera zażywna jejmość ukazując we wdzięcznym uśmiechu bogactwo dwóch srebrnych zębów na przodzie: — A, pani z ogłoszenia? Proszę!

Wystarczy przejść tylko długi korytarz i pokój wynajmującej, ukryty przed ciekawskimi spojrzeniami przepierzeniem z brudnej szmaty, aby podziwiać zagracony pokoik: Ściany zdobią „dmuchane" róże. Nad tapczanem — święta Teresa pławiąca się w kwieciu... — Za jedyne tysiąc złotych — informuje kobieta. — Mój syn poszedł do wojska, to pani rozumie — trzeba by biedakowi paczki jakieś posyłać — dorzuca szybko. „To już czwarty „syn" w mojej karierze sublokatorskiej" — odnotowuję w myśli. Głośno pytam: — Czyżby nie było tutaj centralnego ogrzewania? A przecież podała pani w ogłoszeniu... Zimno tu jakoś!

— No, niby „żeberka" są — wyjaśnia nie zrażona niczym kobieta — ale się zatkały. Teraz, na razie, wsadziłam do pokoju „kozę" — grzeje aż miło. A jak dostanę pieniążki, to się kiedyś i kaloryfery naprawi. — A łazienka jest? — indaguję.

— A, jest, jest — ożywia się moja rozmówczyni — tylko, wie pani, bojler wysiadł, ale...

Za dużo, jak na jeden raz. Wychodzę. Otwieram notes. Trzeba bardziej sensownie ustalić marszrutę dzisiejszego popołudnia. Klasyfikuję więc oferty według ich adresów. Najbliżej będzie... zaraz, zaraz — to tylko dwie przecznice dalej!...

Czynszowa kamienica. Czwarte piętro. Przez szparę uchylonych drzwi, bezpieczne za dwoma potężnymi łańcuchami oko, taksuje mnie uważnie: — Pani do kogo? A, z ogłoszenia. Niech pani wejdzie...

Mały przedpokoik. — Proszę tu chwilę zaczekać, ja zaraz... — i pękate babsko znika za kolejnymi drzwiami, zza których zaczynają wkrótce dochodzić zadziwiające odgłosy. Wrzask dzieci? Rumor przesuwanych mebli? — gubię się w domysłach. Po 15 minutach denerwującego czekania, w drzwiach ukazuje się ponownie twarz kobiety. — Przepraszam, musiałam trochę posprzątać.

W pokoju... bałagan nie do opisania! Zapach moczu, brudnej bielizny i bliżej nieokreślonych woni zbija dosłownie z nóg. Na dwóch drewnianych łóżkach przycupnęła gromada brudnych dzieci, okrywając się pośpiesznie nie obleczonymi kołdrami. Reszty obrazu dopełnia kaflowa kuchnia i zdewastowany kredens. Ale gdzie ten pokój do wynajęcia? Drzwi do drugiego pomieszczenia jakoś nie widzę!

— Pani kochana, mąż mnie rzucił przed dwoma laty z tym drobiazgiem... Heniuś, jasna cholero, siedź spokojnie, jak ci dobrze, i... — chcąc nie chcąc wysłuchałam tragicznej historii jej życia. Nie powiem, wzruszyłam się. Ale, gdzie u licha, ten pokój? Zagadnięta o tak przyziemne sprawy kobieta poprowadziła mnie z powrotem przez znany mi już korytarzyk, uchylając drzwi, których nie dostrzegłam uprzednio w ciemności.

Znajomy smród. Odrapane ściany. Zniszczony parkiet. Jedynym meblem... piec. Ubikacja? — W podwórzu. Opłata? — Za pół roku z góry, po 800 zł miesięcznie.

Schodząc po schodach, spotykam dziewczynę. Zatrzymuje się przed drzwiami, które przed momentem zamknęły się za mną. Następna w kolejce. Ile jeszcze takich młodych dziewczyn, mężczyzn, małżeństw drepcze po piętrach łódzkich kamienic, by wynająć za horendalnie wysokie ceny nędzny kąt, znosząc chimery gospodarzy!

Znam to już na pamięć: dokładne wertowanie dowodów osobistych przyszłych sublokatorów (ale bez możliwości wejrzenia do tegoż dokumentu samych gospodarzy!), wyliczanie warunków: z kuchni można korzystać do godziny 22, ze światła do 22.30, wizyty mężczyzn — najlepiej wcale, a w ostateczności do godz. 21. itd. itp. W jednym z mieszkań trafiłam nawet na ...regulamin sublokatorski. Jeden z punktów głosił ni mniej ni więcej: „Na dzień dobry — obowiązkowo uśmiech".

A co na to miejskie władze? Nic, choć ostatni spis powszechny wykazał, iż w setkach wielopokojowych mieszkań w centrum miasta mieszkają faktycznie jedna, dwie osoby. Są to zazwyczaj samotne, starsze kobiety. Jedne z nich z chęcią zamieniłyby się na mniejsze mieszkania, oddając swoje liczniejszym rodzinom. Inne — bardziej obrotne — zbijają kabzy na intratnym sublokatorskim interesiku. Miejski Urząd Statystyczny nie prowadzi jednak ewidencji sublokatorów.

— To zjawisko jest dla nas nieuchwytne — poinformował mnie dyrektor, W. Pietruszka — każdy może przecież meldować u siebie kogo chce, wywodząc pokrewieństwo imponujących nawet stopni. Brakuje ponadto norm prawnych dotyczących praw i obowiązków podnajemców, i przez tę właśnie lukę wciska się niejednokrotnie spekulacja, cwaniactwo i zwyczajny wyzysk. Mieszkania są przecież w cenie, i to nie tylko w Łodzi. A ich zamiana? O, to już osobny rozdział, bo choć wprowadzono szereg formalnych usprawnień, to praktyka pozostawia nadal wiele do życzenia. W mieście wzrasta ilość ludzi starych, których dzieci otrzymały osobne mieszkania — wygodniejsze, bardziej funkcjonalne, o wyższym standardzie. Starsi pozostają na rozległych „włościach"...

Stop. Pozostało mi jeszcze parę adresów z rubryki „lokale". Jutro zacznę wędrówkę od nowa. Dzisiaj, z niejakim osłupieniem przypomnieć sobie mogę „gwóźdź" wieczoru — odwiedziny u jegomościa, który nie „wynajmował", a „odnajmował" swoje mieszkanie. Subtelnej różnicy, tej prostej — wydawałoby się — terminologii, do tej pory jakoś nie czuję. Pamiętam jednak faceta rozpartego na wersalce, który z hrabiowskimi iście manierami prezentował zebranym „interesantom" swoje „królestwo" — zagraconą klitkę ze... zlewem!

— Ten pokój, wraz z meblami za... 50 tys.!!! Na zawsze — stwierdził.

— Nie ma pan prawa, to przecież mieszkanie kwaterunkowe — zaoponowałam.

— Pani szanowna — popatrzył na mnie z wyższością człowieka interesu — ja zameldować mogę kogo chcę, a co zrobię z meblami — to już moja sprawa!

## „Na dzień dobry — obowiązkowo uśmiech"

„SAMOTNEJ PANI, KOMFORTOWY POKOJ WYNAJMĘ, TEL...." DECYZJĘ PODEJMUJĘ NATYCHMIAST — TERAZ, ALBO NIGDY! PO CHWILI MIŁY GŁOS W TELEFONICZNEJ SŁUCHAWCE INFORMUJE MNIE O ZALETACH MIESZKANIA: — TAK, TAK. W ŚRODMIEŚCIU. WSZYSTKIE WYGODY. TELEWIZOR. ELEGANCKIE MEBLE.

— A CENA? — PYTAM DRŻĄC Z EMOCJI.

— 1.400 ZŁ — PADA LEKKO Z DRUGIEJ STRONY.

DZIĘKUJĘ I ODKŁADAM SŁUCHAWKĘ. I COŻ ROBIĆ W TAKIEJ SYTUACJI? WCZORAJ WYMÓWIONO MI MOJE DOTYCHCZASOWE LOKUM. TRAFIŁ SIĘ LEPIEJ PŁATNY „KLIENT". A DO TEGO — MĘŻCZYZNA. — PANI ROZUMIE — KLAROWAŁA MI JESZCZE PRZED NIESPEŁNA DWIEMA GODZINAMI MOJA DOTYCHCZASOWA GOSPODYNI — TAKI TO CIĄGLE NIE PIERZE I ANI MU SIĘ ŚNI „PICHCIĆ" PRZY KUCHNI. NIE WYGLĄDAŁ TEŻ NA TAKIEGO, CO BY KSIĄŻKI PO NOCACH CZYTAŁ, JAK PANI — DODAŁA Z WYRZUTEM.

PRÓBOWAŁAM OPONOWAĆ: — UMÓWIŁYŚMY SIĘ PRZECIEŻ, ŻE BĘDĘ MIESZKAĆ PRZEZ CAŁY ROK.

— ROK, NIE ROK, PRZECIEŻ NIE KAZĘ PANI WYNOSIĆ SIĘ DZISIAJ. TYDZIEŃ WYSTARCZY? — ZAPROPONOWAŁA UGODOWO.

Tłum. MARIA WISŁOWSKA

# REWOLWER MAIGRETA

G. Simenon

— Dobrze, dobrze, dziękuję.

Pokój, cały skąpany w słońcu, z porozrzucanymi w nieładzie rzeczami przypominał raczej obozowisko niż stałą siedzibę ludzką.

— Przepraszam bardzo... — wymamrotał raz jeszcze chory, kładąc się z powrotem do rozbebeszonego łóżka.

Dyszał z trudem. Twarz jego lśniła od potu, a rozbiegane oczy jakby nie wiedziały na czym mają się zatrzymać. Maigret czuł się w tej sytuacji dość niewyraźnie.

— Proszę, tu jest krzesło...

Na krześle leżały spodnie. Lagrange raz jeszcze powtórzył bezradnie:

— Przepraszam...

Komisarz zastanawiał się przez chwilę, co zrobić z leżącymi na krześle spodniami, w końcu przełożył je na łóżko chorego, usiadł i odchrząknąwszy, zaczął mówić:

— Wczoraj wieczorem doktor Pardon spodziewał się pańskiej wizyty u siebie w domu. Dlaczego pan nie przyszedł?

— Nie mogłem.

— Czuł się pan źle?

Skinął głową.

— Musiał pan się położyć?

Przez chwilę milczał, jakby się zastanawiał nad odpowiedzią.

— Tak.

— Od kiedy pan czuje się gorzej?

— Od wczoraj.

— Od wczoraj rano?

— Tak. Chyba tak...

— Serce?

— Nie tylko... Doktor Pardon leczy mnie od dłuższego czasu. Z sercem także nie najlepiej.

— Pan ma jakieś zmartwienie?



— Być może.

— Z powodu syna?

Wytrzeszczył oczy, zmieszany. Tak pewno wyglądał będąc sztubakiem: śmieszny grubasek klasowy, kiedy „wyrwany" do odpowiedzi, musiał się przyznać, że nie odrobił lekcji.

— Nie wrócił do domu na noc?

Znów milczał, tym razem dłuższą chwilę.

— Do tej pory go nie ma.

— A pan chciał zobaczyć się ze mną, u doktora Pardon?

Maigret starał się nadać rozmowie ton obojętnie towarzyski. Teraz dopiero Lagrange zdobył się na nikły, konwencjonalny uśmieszek.

— Tak. Prosiłem doktora... żeby mnie z panem zapoznał.

— O czym pan chciał ze mną porozmawiać? Zapewne o sprawach pańskiego syna — tak?

Drgnął, zaskoczony.

— Mojego syna? — powtórzył.

I od razu jakby zdał sobie sprawę z wagi tego pytania, zaprzeczył gwałtownie:

— Nie, nie. Wczoraj nie wiedziałem jeszcze...

— Nie wiedział pan, że on wyjdzie z domu i nie wróci?

Lagrange skorygował tak, jakby to określenie brzmiało zbyt kategorycznie.

— On nie wrócił — do tej pory.

— Jak dawno go nie ma? Kilka dni?

— Nie.

— A więc — ściśle mówiąc — od kiedy?

— Od wczoraj rano.

— Pokłóciliście się?

Maigret obserwował go z ukosa: nie ulegało dla niego kwestii, że Lagrange cierpi. Postanowił jednak przycisnąć go do muru.

— Nie. Z Alainem nie kłóciliśmy się nigdy.

Powiedział to z odcieniem dumy w głosie, co Maigret zauważył bez trudu.

— Pan ma oprócz syna jeszcze dwoje dzieci.

— Nie mieszkają ze mną.

— A dawniej?

— To się nie liczy.

— Ucieszyłby się pan, gdybyśmy odnaleźli pańskiego syna?

Cień przeleciał po jego twarzy.

— Jakie kroki zamierza pan komisarz podjąć? — zapytał ostrożnie, zamiast odpowiedzi wprost na zadane pytanie.

Przed 15 laty powołane z inicjatywy ZMS i ZMW na terenie całego kraju Ochotnicze Hufce Pracy, które działają pod ich ideowym kierownictwem i nawiązują do tradycji brygad „Służba Polsce" stały się szkołą życia i wychowania młodych ludzi. W naszym mieście Ochotnicze Hufce Pracy szczycą się bogatym dorobkiem. **O ile w roku 1959 w wakacyjnych hufcach pracy uczestniczyło 427 uczniów z łódzkich szkół — to w roku ubiegłym wyjechało do pracy 1115 uczniów.** W okresie całego roku dynamicznie działają hufce tzw. dochodzące dla młodocianych. Z roku na rok rozwija się ta forma hufców, w których młodociani uczą się zawodu. W chwili obecnej 1069 junaków, w tym 386 dziewcząt, skupionych jest w dochodzących hufcach młodocianych. Łódź pod względem ilości młodzieży skupionej w OHP zajmuje III

## Bogaty dorobek łódzkich junaków

miejsce w kraju. W ub. roku powołano pierwsze w naszym mieście dwa hufce stacjonarne dla budownictwa mieszkaniowego i komunalnego, które skupiają w tej chwili 127 junaków. Do końca tego roku w stacjonarnych hufcach będzie już ok. 600 junaków a do 1977 r. ponad 3.500.

O dorobku i perspektywach OHP mówiono wczoraj podczas uroczystego posiedzenia Społecznej Rady ŁK OHP pod przewodnictwem z-cy przew. Prez. RN m. Łodzi — J. Morawca, Rady ŁK OHP. Jak poinformował zebranych komendant ŁK OHP — K. Ławicki w perspektywie do r. 1977 łódzkie budownictwo i przemysł zatrudniać będzie ok. 5500 junaków OHP oraz przeszło 5 tys. uczniów znajdzie zatrudnienie w corocznych hufcach wakacyjnych. **Wczoraj powołano Sztab Akcji Letniej OHP na którego czele stanął z-ca ŁK OHP T. Jagiełło.**

Zatwierdzono również program obchodów 15-lecia OHP oraz włączenie się junaków do obchodów 550 rocznicy nadania praw miejskich i 150-lecia Łodzi przemysłowej. Łódzcy junacy przepracują 10 tys. roboczogodzin w czynie społecznym na rzecz miasta.

(j.kr.)

## Remonty mieszkań i ulic

# ★ Wzrost zadań o 120 mln. zł ★ Realizacja 1800 obiektów ★ 290 mln. zł na inwestycje ★ Konieczna koncentracja robót remontowych

**W stosunku do roku ubiegłego przedsiębiorstwa podległe Zjednoczeniu Budownictwa Komunalnego w Łodzi będą miały do wykonania w tym roku zadania produkcyjne zwiększone średnio o 16 proc. W robotach budowlano - montażowych wzrost produkcji wyniesie o 120 mln zł więcej, aniżeli w roku minionym. Przyjęto zlecenia na realizację 1800 obiektów w całym mieście, podczas gdy w ub. roku było ich 1500. Same zadania inwestycyjne wyniosą 290 mln zł a ich wzrost wyniesie 60 proc. W niektórych przedsiębiorstwach podległych Zjednoczeniu Budownictwa Komunalnego, jak np. robót inżynieryjnych, drogowych, wodociągowo - kanalizacyjnych tegoroczne zadania wzrastają aż o 25 proc.**

**Jak więc budownictwo komunalne przygotowało się do wykonania większej produkcji budowlano - montażowej? Czy istnieje pełna gwarancja, że zwiększone plany będą zrealizowane?**

Na te pytania starano się znaleźć odpowiedź podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Budownictwa i Gospodarki Mieszkaniowej RN m. Łodzi.

Już w roku ubiegłym, kiedy to wprawdzie zadania wykonano w ponad 100 proc., wystąpiły poważne trudności z uzyskaniem niezbędnych materiałów, jak: żwiru, asfaltu, grysów. Brakowało również na budowach murarzy, cieśli, dekarzy, operatorów sprzętu, kierowców i ładowaczy. Podobne trudności wystąpią i w realizacji tegorocznych planów, bowiem już w styczniu br. Miejskie Przedsiębiorstwo Elementów Budowlanych z braku grysów i żwirów nie wykonało swych zadań. Również sprzęt i środki transportowe jakimi dysponują przedsiębiorstwa budownictwa komunalnego są w ponad 50 proc. przestarzałe.

Na wielu budowach zwłaszcza przy wykonywaniu remontów kapitalnych — o których najwięcej wczoraj mówiono podczas posiedzenia komisji — brak odpowiedniego sprzętu nie pozwala na sprawniejszy ich przebieg. Dość powiedzieć, że zaledwie 2,5 proc. załogi zatrudnionej w budownictwie komunalnym posługuje się nowoczesnymi narzędziami elektrycznymi.

Zwracano także uwagę — mówili o tym przedstawiciele Delegatury NIK w Łodzi oraz z-ca przewodniczącego Prez RN m. Łodzi dr inż. K. Krassowski — na konieczność koncentrowania robót remontowych, przeprowadzanie pełnej modernizacji budynków oraz zwiększenie nadzoru ze strony inwestorów i wykonawców na budowach a także pełne wykorzystywanie czasu pracy robotników. Bowiem bez wzrostu wydajności pracy trudno będzie wykonać tegoroczne zadania. W sprawach sprawnego dostarczania materiałów budowlanych i sprzętu będzie interweniowało Prezydium RN m. Łodzi, ale wiele też zależy od odpowiedniej organizacji pracy. Np. MPRD, które w tym roku ma wykonać roboty drogowe wartości 180 mln zł, w styczniu br. mimo sprzyjających warunków atmosferycznych wykonało swój plan miesięczny zaledwie w 56 proc. — zamiast 4,5 mln zł przerobiło 2,5 mln zł.

U. kr.)

## „Czystościowy" raid „DŁ"

# Gdzie można umyć samochód?

„Fatalną jesień mamy tej zimy" żartują sobie ludzie z obecnej pogody. Wciąż tylko plucha i błoto zamiast śniegu. Szczególnie niezadowoleni z tego powodu są zmotoryzowani mieszkańcy naszego miasta. Nic dziwnego. Wystarczy tylko przez kilkanaście minut pojeździć po mieście, żeby mieć dokumentnie zabłocony samochód. A z umyciem jego, jak się okazuje są spore kłopoty.

W „Łódzkim Informatorze Usług" podane są wykazy stacji, które powinny się tym zajmować. Zadzwoniliśmy do kilku z nich, aby się przekonać, jak to naprawdę wygląda.

**Na ul. 1 Maja 30** znajduje się punkt Spółdzielni Pracy „Metalotechnika". Niestety, poinformowano nas tutaj, że myjnia będzie czynna dopiero w połowie marca!...

**Stacja obsługi przy ul. Strykowskiej 33/43** może myć tylko silniki i nadwozia. Zepsuty podnośnik uniemożliwia mycie podwozi. Nie naprawia się go na razie — wytłumaczono nam — bo wtedy trzeba by było na pewien czas unieruchomić całą myjnię. (!?).

**W stacji obsługi samochodów nr 1 „Motozbytu"** przy ul. Wojska Polskiego 49 zakomunikowano nam, że obecnie myje się tutaj tylko fabrycznie nowe samochody, z magazynów. W odpowiedzi na pytanie: kiedy będzie z tej usługi mógł skorzystać prywatny właściciel — usłyszeliśmy: niech pan gdzie indziej zadzwoni. (!!!) Tyle jest przecież myjni w naszym mieście. Podobnie odpowiedziano nam w stacji obsługi samochodów nr 2 „Motozbytu" przy ul. Piotra Skargi 1.

**Tylko jedną myjnią dysponują stacje PZMot, znajduje się ona przy ulicy Gdańskiej 134.** Jak nas poinformowano w dyrekcji uruchomienie następnych myjni jest niemożliwe ze względu na „brak lokalizacji, urządzeń i środków".

**Od godz. 6 do 21 przyjmuje klientów techniczna stacja obsługi TOS przy ul. Strykowskiej 1/5.** W końcu marca ma zostać uruchomiona tutaj druga myjnia. Zależeć to jednak będzie przede wszystkim — poinformował nas z-ca dyrektora d/s technicznych — od wykonawcy. Nie przewiduje się, ze względu na wyjątkowo skąpe dostawy urządzeń, uruchomienia następnych myjni. Ale oczywiście przewiduje się w Łodzi dalszą, wciąż większą sprzedaż samochodów...

J. C.

Foto. L. Olejniczak

## ● Rajstopy z Holandii ● Egipskie ręczniki ● Austriackie firanki i figi damskie

**Kilka dni temu pisaliśmy o zaopatrzeniu łódzkich sklepów pod kątem zbliżającej się wiosny. Pod względem różnorodności asortymentu najlepiej wypadł PDT „Uniwersal".**

Na sezon wiosenny i letni „Uniwersal" przygotował oprócz płaszczy z bistoru i kremliny w jasnych pastelowych kolorach, także sukienki, spodnie damskie oraz poszukiwane ubrania męskie z bistoru. Dla dzieci i młodzieży — kurtki z tkanin wodoodpornych, sukienki dziecięce i dziewczęce z tkanin elanowych.

Z artykułów importowanych „Uniwersal" otrzyma poszukiwane rajstopy o nie stabilizowanej stopie z Holandii, egipskie ręczniki, austriackie firanki a także elastyczne figi damskie. Nie zapomniano również o kosmetykach. Pełny asortyment kosmetyków krajowych uzupełniony będzie o artykuły importowane z Wielkiej Brytanii, Francji i Szwecji.

W zakresie obuwia prawdopodobnie w pierwszych dniach marca pojawią się galanterki damskie na modnych włoskich grubych spodach z poliuretanu.

Myśli się już o lecie — przygotowano duże ilości kostiumów męskich z krótkim rękawem, kostiumy kąpielowe damskie i młodzieżowe, popularne „bermudy", namioty, kuchnie turystyczne, krzesełka, materace.

(Z. Ch.)

## ● 2,5 tys. członków ● 900 tys. zł zobowiązań

# Jak pracuje LOK na kolei?

Wczoraj obradowała konferencja sprawozdawczo-wyborcza Ligi Obrony Kraju w Oddziale Ruchowo-Handlowym PKP w Łodzi. Organizacja ta skupia tu ponad 2,5 tys. członków w 53 kołach na terenie Łodzi i województwa. Poza rozwijaniem działalności zmierzającej do umocnienia gotowości do samoobrony, organizacje LOK mobilizują swoich członków także do realizacji wartościowych czynów społecznych, ułatwiających podróżowanie, podnoszących estetykę dworców i stacji.

W okresie minionych 2 lat członkowie LOK w Łodzi i województwie przepracowali społecznie ponad 14 tys. dni przy pielęgnowaniu zieleńców na dworcach, malowaniu sprzętu i urządzeń, zimą przy usuwaniu śniegu itp. Wartość wykonanej przez nich pracy oblicza się na ponad 900 tys. zł.

Wczorajsza konferencja wybrała nowy Zarząd Zakładowy LOK, na którego czele stanął ponownie Tadeusz Sieradzki — naczelnik Oddziału Ruchowo-Handlowego PKP w Łodzi. (jp)

## „Wieczór Munkowski"

Przegląd filmów Andrzeja Munka zakończy dziś w ŁDK, projekcja „Pasażerki" oraz „Wieczór Munkowski". Na jego program złożą się: przegląd fragmentów filmów Munka i spotkanie ze scenarzystą J. S. Stawińskim. Wieczór poprowadzi krytyk filmowy, znawca twórczości Munka — mgr E. Nurczyńska z UŁ. Impreza ma charakter otwarty. Zaproszenia nabywać można w kasie kina w godz. 14—20 i w ŁDK (Traugutta 18, pokój 204). (hosz.)

Jeszcze kilka miesięcy temu donosiliśmy o zmaganiach budowlanych z blokiem nr 2 na Zarzewie. Budowniczowie z końcem roku opuścili plac — z blokiem zmagają się aktualnie lokatorzy i to na wielu, powiedzmy płaszczyznach. Jeden aspekt tej sprawy szczególnie nas niepokoi. Piszemy o nim trochę szerzej, bo historia może się powtórzyć. Dodajmy, że to nie pierwszy wypadek tego rodzaju w historii łódzkiego budownictwa.

Jak działa ta wilgoć na ściany, już wiadomo. Na razie tylko w piwnicy i na parterze, ale niewykluczone, że niebawem i wyżej — ściany pokryją się pleśnią.

O ile woda w piwnicach to na pewno nie wina administracji „Bawełny" tą posesją zarządzającej — to inne „drobiazgi" umilające życie lokatorom mogą przez tąż administrację być szybko usunięte. Rozumiemy, że administracja nie zmieni konstrukcji drzwi wejściowych, ale nie wiemy dlaczego nie potrafi zadbać o naprawę zamków w klatce G — uszkodzonych od początku. Bez tej naprawy drzwi ulegają stałej dewastacji oraz powodują — przy lada wietrze — hałas nie do zniesienia.

Nie rozumiemy też dlaczego szereg lokatorów nie posiada jeszcze kluczy do gazu, mimo interwencji w tej sprawie. Nie rozumiemy także dlaczego dozorca obraża się na lokatorów domagających się sprzątnięcia klatek schodowych. Ze potrafi to doskonale robić świadczy o tym stan klatki, w której sam mieszka. Czas najwyższy aby te sprawy załatwić. Przy dobrych chęciach, szczególnie tych ostatnich usterek nie będzie trudno usunąć.

(a)

# Atrakcje w „dwójce"

Otóż blok został wzniesiony na terenie prawdopodobnie źle odwodnionym. W wyniku tego (a może w wyniku innych jeszcze zaniedbań), w piwnicach woda nie tylko stoi — po kolana — uniemożliwiając lokatorom korzystania z nich, ale co gorzej, woda ta paruje w kontakcie z rurami c.o. W samych piwnicach, a od czasu do czasu i w klatkach schodowych na niższych kondygnacjach, w bloku 2 para unosi się niczym w saunie fińskiej — z tą różnicą, że w saunie jest przyjemniej. Niemniej lokatorzy mają sporo „atrakcji". Niektórzy z nich usiłują wodę wylewać kubełkami. Nie przynosi to jednak większych skutków.

### WAŻNE TELEFONY

| | |
|---|---|
| Informacja telefoniczna | 03 |
| Straż Pożarna | 08, 666-41, 295-55 |
| Pogotowie Ratunkowe | 09 |
| Pogotowie MO | 07 |
| Informacja kolejowa | 655-55 |
| Informacja PKS | 265-96, 547-20 |
| Pogotowie wodociągowe | 835-46 |
| Pogotowie gazowe | 395-83 |
| Pogotowie energetyczne | 334-29 |
| Pogotowie ciepłownicze | 288-81 |

### TEATRY

**WIELKI** — godz. 19 „Dziewczyna z Zachodu"
**POWSZECHNY** — godz. 16 „Ich czworo", godz. 19.15 „Klik-Klak"
**NOWY** — godz. 19 „Dzieje grzechu"
**MAŁA SALA** — godz. 20 „Motyle są wolne"
**JARACZA** — godz. 16 „Placówka"
**TEATR** 7.15 — godz. 19.15 „Barillon się żeni"
**MAŁA SCENA** — godz. 20 „Te twoje chmury..."
**MUZYCZNY** — godz. 19 „My chcemy tańczyć"
**ARLEKIN** — godz. 17.30 „Fregata Oronga"
**PINOKIO** — godz. 17.30 „Ela w krainie ziewaczy"
**ZIEMI ŁÓDZKIEJ** — godz. 19 „H i G, czyli historia o naszym wspólnym małżeństwie"
**FILHARMONIA** (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny — ork. PFL. Abonament B 11. Dyrygent — Claude Ricard (Francja). Solista Boris Krajny (CSRS) — fortepian. W programie: C. Debussy — Popołudnie fauna, M. Ravel — Koncert fortepianowy G-dur. A. Roussel — III Symfonia g-mol.

### MUZEA

**SZTUKI** (ul. Więckowskiego 36) godz. 10—16
**HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO** (ul. Gdańska 13) nieczynne
**HISTORII WŁÓKIENNICTWA** (Piotrkowska 282) godz. 10—15
**ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolności 14) godz. 11—17
**EWOLUCJONIZMU** (Park Sienkiewicza) godz. 10—17

### ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz. 15)

**PALMIARNIA** — nieczynna

### KINA

**BAŁTYK** — „Kopernik" (A) (pol.) od lat 14, godz. 10, 13, 16, 19
**LUTNIA** — „Błąd szeryfa" od lat 14 (NRD) godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
**POLONIA** — „Prywatna wojna Murphy'ego" (ang.) od lat 16, g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
**WISŁA** — „Klan Sycylijczyków" (franc.) od lat 16, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
**WŁÓKNIARZ** — „Niebieski żołnierz" (USA) od lat 16, godz. 9.30, 11.45, 14, 16.30, „Czajkowski" (A) od lat 14 (radz.) godz 19
**WOLNOŚĆ** — „Kopernik" (A) (pol.) od lat 14, godz. 10, 13, 16, 19
**ZACHĘTA** — „Wielka włóczęga" (franc.) od lat 11, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

### SEANSE NOCNE

**POLONIA** — „Oszukany" (USA) godz. 22
**WŁÓKNIARZ** — „Dziewica i Cygan" (ang.) godz. 22
**MUZA** — „Pojedynek rewolwerowców" (USA) godz. 22
**DKM** — „Pojedynek rewolwerowców" (USA) godz. 21

* * *

**ŁDK** — „Ujarzmienie ognia" (radz.) od lat 14 godz. 15, „Pasażerka" (pol.) od lat 16 godz. 17.15
**STYLOWY** — „Kolekcjoner" (B) (ang.) od lat 18 godz. 15.30, 17.45, 20
**STUDIO** — Przedstawiamy reżysera F. Truffaut „Panna młoda w żałobie" (B) (fr.) od lat 18 godz. 18.15, 20.30
**TATRY** — „Cztery serca" (A) (radz.) od lat 14 godz. 12.30, 14.30. Bajka — „Przekorna chmurka" godz. 16.30. Pożegnanie z filmem „Obcy" (wł.) (B) od lat 16 godz. 10, 17.30, 19.45
**CZAJKA** — „Lew w zimie" (ang.) od lat 14 godz. 16.45, 19
**DKM** — „Bez wyraźnych motywów" (franc.) od lat 18, g. 15, 17, 19
**KOLEJARZ** — „Daleko na Zachodzie" (radz.) od lat 14 g. 17, 19
**GDYNIA** — „Temat na niewielkie opowiadanie" (A) (radz.) od lat 14 godz. 10, 12, 14, „Zdobycz" (franc.) od lat 18 godz. 18.15, 20.30
**HALKA** — „Nikt nie rodzi się żołnierzem" (A) (radz.) od lat 14 godz. 15, „Pojedynek w słońcu" (B) (USA) od lat 16 godz. 17.15, 19.45
**1 MAJA** — „Oskar" (B) (fr.) od lat 16 godz. 16, 18, 20
**MŁODA GWARDIA** — „Kajtek i nowy braciszek" (węg.) od lat 7 godz. 10, 11.45, 13.30, „John i Mary" (A) (USA) od lat 18 godz. 15.15, 17.30, 19.45
**MUZA** — „Wesele" (A) (pol.) od lat 14 godz. 16, 18, 20
**OKA** — „Berlin" (radz.) od lat 11 godz. 12.30, 15, „Był sobie łajdak" (USA) od lat 14 godz. 10, 17.30, 20
**POLESIE** — „Ryszard Lwie Serce i krzyżowcy" (USA) od lat 14 godz. 17, 19
**POPULARNE** — „Małżonkowie roku II" (franc.) od lat 14 godz 16.45, 19
**PRZEDWIOŚNIE** — „Kozi róg" (bułg.) od lat 18 godz. 15.30, 17.45, 20
**PIONIER** — „Polonez Ogińskiego" (A) (radz.) od lat 11 godz. 15.30, „Dziewczyna inna niż wszystkie" (ang.) od lat 18 godz. 17.45, 20
**POKÓJ** — „Unkas — ostatni Mohikanin" (rum.-franc.) od lat 11 godz. 16, 18, „Dzikie dziecko" (franc.) od lat 16 godz 20
**REKORD** — Zestaw krótkometrażowy: 1. Śladami Kopernika, 2. Adresy doktora Mikołaja, 3. Ziemia nie jest środkiem świata godz. 10, 11, 12, 13, „Słoń z indyjskiej dżungli" (A) (radz.) od lat 11 godz. 14, 16, „Jedna z tych rzeczy" (duński) od lat 18, godz. 18, 20
**ROMA** — „Gwiazda południa" (ang.-franc.) (B) od lat 11, godz. 10, 12.15, 14.30, „Śledztwo w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem" (B) (wł.) od lat 18 godz. 17, 19.30
**SOJUSZ** — „Wyzwolenie" cz. III (A) (radz.) od lat 14 godz. 17, „Życie, miłość, śmierć" (franc.) od lat 18 godz. 19.30
**STOKI** — „Anatomia miłości" (pol.) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20
**ŚWIT** — „Tylko dla orłów" (ang.) od lat 14 godz. 10, 13, 16, 19

### DYŻURY APTEK

**Tuwima 59, Rzgowska 147, Piotrkowska 307, Limanowskiego 37, Zielona 28, Pl. Wolności 2, Obr. Stalingradu 15**

### DYŻURY SZPITALI

**Szpital im. M. Madurowicza — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście z poradni K, ul. 10 Lutego 1/3.**
**Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty.**
**Szpital im. B. Jordana — ul. Przybrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.**
**I Klinika Poł.-Gin. — ul. M. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.**
**II Klinika Poł.-Gin. — ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście — poradnie K — Nowotki 80 i Kopcińskiego 32.**
Chirurgia ogólna — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Millionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

### NOCNA POMOC LEKARSKA

**Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66**

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19, czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel i świąt.

# TYLKO do 1 MARCA

otrzymasz

PREMIĘ W POSTACI

50-ZŁOTOWEGO

BONU TOWAROWEGO

Pss fpotem

KUPUJĄC

*płaszcz zimowy*

damski lub męski

W SPÓŁDZIELCZYM DOMU HANDLOWYM

**„CENTRAL"**

**Łódź, ul. Piotrkowska 165**

Zapraszamy do ostatnich zimowych zakupów.

1675-k

# UWAGA!

**PP „MOTOZBYT"**

**w Łodzi, ul. Piotra Skargi 12**

ZAWIADAMIA PT KLIENTÓW,

że posiada w punktach sprzedaży detalicznej na terenie m. Łodzi i województwa

**DOSKONAŁE AUTOKOSMETYKI Z IMPORTU**

**produkcji NRD:**

- **PŁYN DO MYCIA SZYB PRZY POMOCY SPRYSKIWACZA,**
- **OLEJ W ROZPYLACZU DO ZAMKÓW,**
- **PREPARAT ANTYKOROZYJNY W AEROZOLU,**
- **LAKIER BEZBARWNY W AEROZOLU DO CHROMÓW,**
- **PŁYN HAMULCOWY,**
- ***PŁYN PRZECIW ZAMARZANIU WODY W CHŁODNICY,***
- ***PŁYN GRAFITOWY DO KONSERWACJI PODWOZIA,***
- **LAKIERY W AEROZOLU DO ZAPRAWEK NADWOZIA,**
- **PASTA DO KONSERWACJI CZĘŚCI CHROMOWANYCH**

**produkcji CSRS:**

- **PŁYN DO CZYSZCZENIA, POLEROWANIA I KONSERWACJI LAKIERU NADWOZIA,**
- **LAKIER DO KONSERWACJI NADWOZIA,**
- **PASTA DO CZYSZCZENIA I POLEROWANIA CZĘŚCI METALOWYCH,**
- **„VELFOBIN" DO USUWANIA WODY ZE ZBIORNIKA PALIWA,**
- **LAKIERY W AEROZOLU DO ZAPRAWEK NADWOZIA.**

Wszystkich posiadaczy pojazdów mechanicznych zapraszamy do odwiedzenia n. sklepów w celu nabycia i przekonania się o wartościach w.w. autokosmetyków.

ŻYCZYMY UDANEGO ZAKUPU.

1306-k

SPÓŁDZIELNIA PRACY

# „NOWATOR"

w ramach usług dla ludności

**przyjmuje zlecenia**

na rok bieżący, w zakresie robót:

- **dekarskich, malarskich, podłóg z płytek PCV,**
- **budowy domków jednorodzinnych z materiałów własnych,**
- **oraz produkcji nagrobków z lastrico.**

**W RAMACH USŁUG DLA INSTYTUCJI**

przyjmuje zlecenia na:

- **wykonanie podłóg ksylolitowych i przekładkę nawierzchni z trylinki.**

Informacji udziela i zlecenia przyjmuje dział techniczny przy ul. Sienkiewicza 9, w godz. 7–13, tel. 335-07.

1276-k

## Nieruchomości

**GARAŻ** blaszany sprzedam. Tel. 628-54

**PÓŁ** willi, parter w Orłowie 90 m kw., wygody, ogród 500 m kw. garaż, pilnie sprzedam. — Gdynia-Orłowo, Miodowa 23, zakład krawiecki

**STAW** hodowlany — ryby i kaczki tanio sprzedam lub wydzierżawię. Oferty „2766" Prasa, Piotrkowska 96

**4,62 ha** ziemi, zabudowania zelektryfikowane w dobrym stanie sprzedam. Teresa Bloch, kol. Gałkówek, p-ta Gałkówek, pow. Brzeziny koło Łodzi 2558 g

**DZIAŁKĘ** 2,508 sprzedam, Konstantynów łódzki ul. Świerczewskiego blok 3 m. 14, Boba 2523 g

**GARAŻ** z kanałem do wynajęcia. Stoki, Jesienna 28, Jankowska

**DOM** jednorodzinny z wszelkimi wygodami wraz z ogrodem 3.200 m, względnie bez ogrodu — sprzedam. Oferty „2312" Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** plac 1000—3000 m kw. Tel. 442-01 2313 g

## Kupno-Sprzedaż

**AKORDEON** 120 basów sprzedam. Tel. 204-29

**STYLOWY** komplet stołowy chippendale, mahoń (do dużego pokoju) sprzedam. Al. 1 Maja 20 m. 12 godz. 12—20

**SPRZEDAM:** Encyklopedię Powszechną, geografię powszechną, atlas świata, maszynę do pisania, piec stałopalny, tel. 479-58 2532 g

**SILNIK** z osprzętem, skrzynię biegów „Syreny 102" sprzedam. Telefon 436-84 2521 g

**ALTANKĘ** pilnie sprzedam. Stoki, Pieniny 2 m. 10 2340 g

**SPRZEDAM** pianino „Sommerfeld" (1927). Oferty „2326" Prasa, Piotrkowska 96

**ZEGAREK** męski, złoty z kalendarzem (automatic) nowy, szwajcarski sprzedam. Oferty „2319" Prasa, Piotrkowska 96

**FORTEPIAN** wiedeński, krótki „Stingl", stan idealny — sprzedam. Telefon 302-45, godz. 11—18 dni powszednie, w niedziele 209-40, godz. 10—20

**OWCZARKA** alzackiego rocznego i 2-miesięczne szczenięta — sprzedam. Zduńska Wola, Sieradzka 79 34 p

**SAMOCHÓD** bagażowy 1,5 t wraz z garażem w okolicy Placu Reymonta oraz taksometr „Argo" duży sprzedam. Tel. 414-23

**„WARTBURGA** 311" — sprzedam. Staffa 1—52, po 17 (Dąbrowa) 2550 g

**BONY** na „Fiata 125-p-1300" kupię. Oferty „2322" Prasa, Piotrkowska 96

**„SYRENĘ** 105" wylosowaną w PKO kupię. Telefon 521-56, po godz. 17

**„WARSZAWĘ** Pick-up" sprzedam. Okrzei 30/36 m. 32 2366 g

## Lokale

**POKÓJ,** kuchnię — własnościowe kupię. Oferty „2292" Prasa, Piotrkowska 96

**„M-3"** — spółdzielcze — Karolew, zamienię na „M-4" — Rondo Titowa. 458-20 wewn. 78, godz. 8—14 2377 g

**2 POKOJE,** kuchnia (52 m kw.), rozkładowe — Osiedle Wł. Bytomskiej, zamienię na równorzędne — śródmieście lub inna dzielnica też bloki — ewent. na podobne w Gdyni, może być stare budownictwo, wszystkie wygody. Kupię willę. — Oferty „2356" Prasa, Piotrkowska 96

**DZIENNIKARZ** poszukuje niekrępującego pokoju w śródmieściu. Komfort. Pilne. Tel. 278-58, po godz. 18 2325 g

**POKOJU** z kuchnią w Łodzi lub Pabianicach — pilnie poszukuję. Tel. Pabianice 71-01 godz. 14—16 2961 g

**PRACUJĄCY** i studiujący poszukuje mieszkania z niekrępującym wejściem. Oferty „2562" Prasa, Piotrkowska 96

**„M-4"** — bloki, Żubardź, zamienię na „M-3" i „M-2" lub kawalerkę ewent. kupię kawalerkę — bloki własnościowe. Wrześnieńska 144 m. 36 od godz. 17 2561 g

**PRZYJMĘ** ucznia na mieszkanie. Nawrot 13 m. 2 od 16 2556 g

**POKÓJ** z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Rzgowska 4 m. 18 — Owczarek 2547 g

**DWIE** panienki na mieszkanie przyjmę. Batorego 20—1 2545 g

**LOKAL** rzemieślniczy z telefonem, 33 m kw. odstąpię. Oferty „2519" Prasa, Piotrkowska 96

**JEDEN** lub dwa pokoje z kuchnią wynajmę lub kupię własnościowe. Telefon 630-60 2518 g

**LĘCZYCA** — 3 pokoje, kuchnia w amfiladzie, częściowe wygody, zamienię na pokój, kuchnię w Łodzi, najchętniej w blokach. Oferty „2333" Prasa, Piotrkowska 96

**POKÓJ** odstąpię uczniowi. Oferty „2327" Prasa, Piotrkowska 96

**2 POKOJE** z kuchnią kwaterunkowe, I piętro, wygody, centralne lokalne, telefon, Polesie, zamienię na równorzędne lub 3 pokoje z kuchnią w blokach z telefonem. Oferty „2321" Prasa, Piotrkowska 96

**ZAMIENIĘ** mieszkanie 56 m (3 pokoje), osiedle Władysława Bytomskiej na 3 pokoje 80—100 m. Oferty „2325" Prasa, Piotrkowska 96

**KAWALER** poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „2361" Prasa, Piotrkowska 96

**TEOFILÓW** — „M-4" zamienię na 3—4-pokojowe mieszkanie, może być stare budownictwo. Tel. 658-14 (grzecznościowy), godz. 7—15 2351 g

## Nauka Praca

**WPISY** na zaoczne (korespondencyjne) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów projektantów (inżynierów budowlanych i mechaników), kreślarzy konstrukcyjnych, budowlanych, instalacyjnych, maszynowych — przyjmuje, szczegółowych pisemnych informacji udziela „Wiedza" Kraków, kod 31-139, ulica Spasowskiego 8 (boczna Łobzowskiej) 1136 k

**MATEMATYKA,** fizyka, mgr Niepokojczycki — 533-20 2316 g

**NIEMIECKI,** rosyjski — Keppe, Wigury 12, front, II klatka 872 g

**TŁUMACZENIA** naukowe, medyczne (75 proc. zniżki), kilka języków, inż. Wroński 534-31

# Wiosna SPRZYJA ELEGANCJI

W skompletowaniu wiosennych kreacji

# Uniwersal pomoże:

- **PŁASZCZE DAMSKIE Z KREMPLINY, MĘSKIE Z ELANO — BAWEŁNY,**
- **PROCHOWCE DAMSKIE, MĘSKIE, DZIEWCZĘCE,**
- **UBRANIA MĘSKIE WEŁNIANE, WEŁNA Z ELANĄ, Z TORLENU I BISTORU,**
- **SUKNIE DAMSKIE Z KREMPLINY I BISTORU,**
- **SPODNIE DAMSKIE, DZIEWCZĘCE Z BISTORU,**
- **KURTKI CHŁOPIĘCE Z ORTALIONU**
- **SUKIENKI I KURTKI DZIECIĘCE Z ANILANY,**
- **TKANINY SUKIENKOWE, PŁASZCZOWE, GARNITUROWE,**
- **SZEROKI ASORTYMENT WYROBÓW DZIEWIARSKICH.**

HDD

- **PŁASZCZYKI DZIEWCZĘCE I DZIECIĘCE, ELANO — BAWEŁNIANE I WEŁNIANE,**
- **KURTKI DZIECIĘCE I DZIEWCZĘCE oraz CHŁOPIĘCE ze STILONU WODOODPORNEGO I ORTALIONU IMPORTOWANEGO,**
- **WIATRÓWKI DZIECIĘCE, DZIEWCZĘCE I CHŁOPIĘCE ze STILONU WODOODPORNEGO I ORTALIONU IMPORTOWANEGO,**
- **SUKIENKI DZIECIĘCE Z ELANY I DZIEWCZĘCE Z BISTORU,**
- **SPODNIE CHŁOPIĘCE Z TEKSASU.**

PRZEZORNY — ZADOWOLONY

Z A P R A S Z A M Y.

1545-k

## Różne

**PRZYCHODNIA** Skórno-Wenerologiczna m. Łodzi, ul. Zakątna 44, I piętro, rejestracja, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel) udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 1085 k

**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** — skórne, weneryczne 16.30—19, Próchnika 8 2015 g

**CZERWONIEC** Konstanty — ginekolog, Tuwima 20

**ZDJĘCIA** pomnikowe na porcelanie wykonuje zakład fotograficzny Sp-ni „Studium" w Łodzi, przy ul. Zielonej 14, tel. 249-72

**KOBIETA** z dwojgiem dzieci, która wsiadała do tramwaju nr 1 przy zbiegu ul. Kilińskiego i Nowotki dnia 17 stycznia br. o godz. 15.30 i była świadkiem przytrzaśnięcia ręki przez drzwi tramwajowe, proszona o skontaktowanie z Władysławem Łysakowskim, Łódź, PKWN 15 m. 10

**NAPRAWA** telewizorów. 567-31. Głowiński

**FARBUJEMY:** bluzki modylon, bri-nylon, helanco, bistor, elastor, koszule non-iron, suknie koronkowe, crempliną, karakuły sztuczne, misie wełniane, nylonowe, ortaliony, casilon. Zakład prywatny Nowomiejska 10

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną pieczątkę „Bieliźniarstwo Eugenia Bitner Łódź, ul. Świerczewskiego 72. Nazwa towaru. Cena detal." 2331 g

**UWAGA!** Gabinet gimnastyki leczniczej poleca usługi w zakresie: rehabilitacji schorzeń aparatu ruchu, masażu leczniczego, porad i ćwiczeń odchudzających. — Hutora 18—1, Mgr A. Franasik, godz. 16—18

**CERUJĘ** artystycznie garderobę, dzianinę, dywany. Pawlikowska, Piotrkowska 94, tel. 247-70

**MIROSŁAW** Chudziński, Jonschera 7 zgubił świadectwo czeladnicze nr 659/69 wyd. przez Izbę Rzemieślniczą 2137 g

## Pracownicy poszukiwani

BETONIARZY, TYNKARZY, MURARZY, CIEŚLI, STOLARZY, MONTAŻYSTÓW elementów prefabrykowanych, SPAWACZY na konstrukcje nośne oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych przyjmie **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, ul. Piotrkowska 55.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia w godz. 7—15.

**BETONIARZY,** robotników oraz pracowników o innych zawodach budowlanych zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Łódź, Al. Kościuszki 101, tel. 671-07.** Praca na terenie m. Łodzi. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. 533-k

FREZERÓW, ślusarzy, robotników niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodzie ślusarza, zatrudni **Centralne Biuro Techniczne Przemysłu Papierniczego w Łodzi, ul. Suwalska 25/27.** Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr. 1256-k

## U W A G A,

**MIESZKAŃCY OSIEDLA DĄBROWA!**

**Łódzkie Okręgowe Zakłady Gazownictwa**

zawiadamiają mieszkańców osiedla Dąbrowa mieszkających w blokach od nr 601 do nr 610 oraz od nr 618 do nr 630, że w dniu **26 LUTEGO 1973 R.** rozpocznie się dostawa gazu ziemnego. Prosimy o ścisłe zastosowanie się do zaleceń podanych w dostarczonych ulotkach.

**Zabrania się użytkowania palników nie przebudowanych na gaz ziemny.**

Nadmieniamy, że za prace wykonywane przez ekipy monterskie ŁOZG opłat nie pobiera się. Zauważone usterki prosimy zgłaszać osobiście u kierownika bazy znajdującej się przy zbiegu ul. Niższej i Broniewskiego (barakowozy) lub telefonicznie do ŁOZG, ul. Targowa 18, nr tel. 300-26 i 395-85, wew. 83. 1703-k

# TYDZIEŃ w TV

**SOBOTA, 24 LUTEGO 1973 R.**

**PROGRAM I**

8.55 „Noc iguany" — film fab. prod. USA (W). 10.55 Geografia dla klas VII — Włochy (W). 11.55 Biologia dla klas IV lic. — Główne prawidłowości ewolucji (W). 14.20 Telewizyjne Technikum Rolnicze (W). 14.55 Telewizyjne Technikum Rolnicze (W). 15.50 Redakcja Szkolna zapowiada (W). 16.05 TV Informator Wydawniczy (W). 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów: „Starcie" — czy lubisz film? (W). 17.10 Dla młodych widzów — Zagrajmy w „L" (W). 17.45 Spotkania z przyrodą (W). 18.10 Wiadomości dnia. 18.35 Pegaz — magazyn kulturalny (kolor, W). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Monitor (kolor). 20.15 Studio 13 (kolor, W). 21.15 Dziennik. 21.35 Wiadomości sportowe (W). 21.55 „Noc iguany" — film fab. prod. USA (dozw. od 18 lat) (W).

**PROGRAM II**

16.55 „Na kaszmirskim szlaku" (37 dni w słońcu Indii), cz. IV (kolor). 17.25 Wojskowy film dokumentalny — program public. 17.55 „Dionizy Smoleński" (Ludzie nauki), 18.25 Sprechen Sie deutsch — język niemiecki, lekcja 8. 18.50 „Osobliwi mieszkańcy Parku Narodowego" (Świat, który nie może zaginąć) angielski seryjny film dokum. (kolor). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Monitor (kolor). 20.15 „Bomba" (Wieczór z Fernandelem) włoski film fab. (kolor). 21.00 „Muzyka w dawnym Gdańsku (Gdańsk). 21.45 „Telewizja Warszawa w programie V" — program rozrywkowy. 22.30 24 godziny (kolor). 22.40 „Oryginały i transkrypcje". 23.05 „Slim John" — kurs podstawowy języka ang., powt. lekcji 7.

**NIEDZIELA, 25 LUTEGO**

**PROGRAM I**

7.35 TV Kurs Rolniczy (W). 8.10 Przypominamy, radzimy... (W). 8.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie (W). 8.40 Radar (W). 9.00 Dla młodych widzów: Teleranek — „Wizyta pod obronnymi murami", Telewizyjny Klub Śmiałych, Niewidzialna ręka, film z serii: „Mój przyjaciel Ben", „Zrób to sam" — przed kamerami Adam Słodowy (W). 10.20 Antena (W). 10.35 Klub Sześciu Kontynentów (W). 11.15 Muzyczne wizerunki miast — Grodków (z Wrocławia). 11.45 Dziennik. 12.00 Przemiany. 12.30 Z lud. szkatuły — Podgrodzie (z Katowic). 13.10 PKF (W). 17.20 L. J. Kern „Karampuk" (W). 13.55 Mikołaj Kopernik, cz. III — Dochodzić prawdy — film dokum. (kolor, W). 14.25 Piosenka dla Ciebie (W). 15.20 Sportowy magazyn sprawozdawczy i sprawozdanie z międzynarodowego meczu bokserskiego Jugosławia — Polska (z Belgradu). 18.15 Tele-Echo (kolor, W). 19. 20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.05 „Wojna i pokój", cz. I „Andrzej Bołkoński" — film fab. prod. radz. (kolor, W). 22.30 Magazyn Sportowy (W).

**PROGRAM II**

11.00 Narciarskie mistrzostwa Polski w konkurencjach alpejskich (ze Szczyrku). 14.50 „Pro publico bono" (Ocalić od zapomnienia) — program popularno-naukowy. 15.15 Dla młodych widzów: „Niezwykłe przygody Innkientija zwanego Kieszką", cz. I — fab. film radz. 16.20 „Telewizyjny Turniej Młodych Mistrzów" — prgram public. 17.20 „Kowalski powinien odpocząć", cz. I „Na Śnieżniku" (Wrocław). 17.45 Filmy Kazimierza Kutza — „Tarpany". 19.20 Dobranoc (kolor). 20.05 „Televariete" — program rozrywkowy. 21.35 „Z bliska i z daleka" — magazyn kulturalny.

**PONIEDZIAŁEK, 26 LUTEGO**

**PROGRAM I**

12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze (W). 13.25 Telewizyjne Technikum Rolnicze (W). 15.20 Politechnika TV: Fizyka, kurs przygotowawczy — Drgania elektromagnetyczne, cz. I (z Gdańska). 15.55 Politechnika TV: Fizyka, kurs przygotowawczy — Drgania elektromagnetyczne, cz. II (z Gdańska). 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec (W). 17.25 Echo stadionu (W). 17.55 Wiadomości dnia. 18.15 „Sami o sobie" — reportaż filmowy (Łódź). 18.45 Magazyn Postępu Technicznego (z Katowic). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV, Ksawery Godebski „Miłość i próżność" (z Wrocławia). 21.10 Publicystyka międzynarodowa (W). 21.40 Nowojorski kwartet harfowy (z Katowic). 22.00 „Ex libris" — magazyn książki (W). 22.25 Dziennik. 22.50 Politechnika TV: Fizyka, kurs przygotowawczy (powt. z Gdańska). 23.25 Politechnika TV: Fizyka, kurs przygotowawczy (powt. z Gdańska).

**WTOREK, 27 LUTEGO**

**PROGRAM I**

9.55 Dla szkół: Język polski dla klas V — Spotkanie z pisarzem (W). 10.25 „Wojna i pokój", cz. I „Andrzej Bołkoński" — film fab. prod. radz. (kolor, W). 12.45 Język polski dla klas I lic. Molier — „Świętoszek" (W). 16.30 Dziennik. 16.40 Telewizja Młodych: „Żegnajcie, moje 15 lat" — film seryjny (W). 18.10 „Karnawał" — program rozrywkowy (kolor, W). 18.30 Wiadomości dnia. 18.50 „Start 73" — program public. (z Łodzi). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Kto śpiewa — nie grzeszy" — film. fab. prod. jugosł. (kolor, W). 21.35 Uroczysty koncert z okazji 27 rocznicy ORMO (W). 22.30 Dziennik. 22.50 Wiadomości sportowe (W). 23.15 Telewizyjne Technikum Rolnicze — Matematyka, lekcja 4 (W). 23.50 Telewizyjne Technikum Rolnicze — Mechanizacja Rolnictwa, lekcja 2 (W).

**PROGRAM II**

16.45 „Przegląd prasy naukowo-technicznej". 17.00 „Slim John" — kurs podstawowy jęz. ang. lekcja 8. 17.25 „Morze 2000" (OTV Gdańsk na ekranie) — program public. 17.55 Recital Andrzeja Tatarskiego — fortepian (Poznań). 18.15 „Style wypoczynkowe" — program public. 18.45 Język rosyjski, lekcja 24 (Katowice). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Telewizyjny Atlas Świata — program public. 20.40 „Parada Przebojów" — program rozrywkowy. 21.30 24 godziny (kolor). 21.40 Scena Monodram: Kazimierz Brandys „Listy do pani Z." — „Chłopiec z piłką". 21.55 „Szkice" — program public. 22.35 „Sprechen Sie deutsch", język niem, pow. lekcji 8. 23.00 „Slim John", kurs podstawowy języka ang., powt. lekcji 8.

**ŚRODA, 28 LUTEGO**

**PROGRAM I**

10.00 „Kto śpiewa — nie grzeszy" — film fab. prod. jugosł. (kolor, W). 12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze (W). 13.25 Telewizyjne Technikum Rolnicze (W). 14.00 Wybieramy zawód (z Katowic). 15.20 Politechnika TV: Matematyka, kurs przygotowawczy — Rodzaje izometrii (z Wrocławia). 15.55 Politechnika TV: Matematyka, kurs przygotowawczy — Twierdzenie Talesa (z Wrocławia). 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów: Szkolne zwyczaje (z Poznania). 17.10 Wincenty Faber „Ach, te znaki drogowe!" (W). 17.35 Informacje, Towary, Propozycje (W). 17.55 „Przez Afrykę", cz. II — film dokum. prod. czechosł. (W). 18.25 Wiadomości dnia. 18.45 „W stronę wielkiej żeglugi" — program public (ze Szczecina). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.00 Studio 63 (Opowieści mojej żony) Mirosław Zuławski — widowisko pt. „Przeczucie" (W). 20.15 „Szpieg cesarza" — film seryjny prod. francuskiej pt. „Schulmeister kontra Schulmeister", odc. III (kolor, W). 21,10 Mistrzowie batuty — „Pendereccki dyryguje Pendereckiego" (W). 21.30 Wiadomości sportowe (W). 23.00 Dziennik. 23.25 Politechnika TV: Matematyka, kurs przygotowawczy (powt. z Wrocławia). 24.00 Politechnika Matematyka, kurs przygotowawczy (powt. z Wrocławia).

**PROGRAM II**

16.30 „Uczelnia przyszłości" — program popularnonaukowy (Wrocław). 17.20 Świat w kamerze naszych reporterów: 1) „Jak gospodarzą Finowie", 2) „Pieśni Szuszy" — filmy Tele-Aru. 17.45 „Za Odrą, za Łabą" — program publicystyczny (Katowice). 18.15 „Okręty bogini Ama na ślepym torze" (Historia żeglugi i okrętu) — program popularnonaukowy (Szczecin). 18.45 Język francuski, lekcja 35, cz. I. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.05 „Spotkanie z artystami" — magazyn plastyki. 21.15 „Rozkosze łamania głowy" — teleturniej. 21.40 24 godziny (kolor). 22.00 „Koronny świadek" — film fab. radz. 23.05 Język rosyjski, powt. lekcji 22 (Katowice).

**CZWARTEK, 1 MARCA**

**PROGRAM I**

9.55 „Szpieg cesarza", „Schulmeister kontra Schulmeister" — seryjny film prod. franc., odc. III (kolor, W). 10.55 Język polski dla klas III lic. — Skamandryci i Awangarda (W). 12.45 Język polski dla klas VII, Stefan Żeromski — Siłaczka (W). 14.00 Matematyka w szkole (z Krakowa). 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z Bratkiem" — w programie m. in. film z serii „Ivanhoe", odc. I (W). 17.45 PKF (W). 17.55 Rozmowy o książkach (W). 18.05 „Ludowe pieśni i tańce republiki gruzińskiej" (W). 18.25 Wiadomości dnia. 18.45 „Jak działasz, gmino" — program wiejski (z Poznania). 19.15 Przypominamy, radzimy (W). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.05 „Gra o wielką stawkę" — film fab. prod. ang. (W). 20.55 „Poselskie prapremiery" — reportaż filmowy (z Krakowa). 21.30 Wiadomości sportowe (jazda dowolna pań) (W). 23.00 Dziennik. 23.25 TV Technikum Rolnicze — Botanika, lekcja 3 (W). 24.00 TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, lekcja 3 (W).

**PROGRAM II**

17.00 „Toruń" — Krajobraz Polski (kolor). 17.25 Kino Filmów Animowanych: 1) „Jak kozacy grali w piłkę nożną", 2) „Mówi się" — program prowadzi red. Jerzy Giżycki. 17.50 „Co „Fiat" ma" (Kolorowe spotkania) — program popularnonaukowy (kolor). 18.20 „Gustaw" — seryjny węgierski film animowany (kolor). 18.25 „Herby miejskie" (Nic nowego) (kolor). 18.50 Język angielski w nauce i technice, lekcja 22. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.20 „II Symfonia Johannesa Brahmsa" (kolor). 21.00 24 godziny (kolor). 21.10 „Nie smuć się" — film fab. prod. radz. (kolor). 22.40 Język francuski, powt. lekcji 37, cz. I.

**PIĄTEK, 2 MARCA**

**PROGRAM I**

10.00 „Gra o wielką stawkę" — film fab. prod. ang. (W). 11.55 Przysposobienie obronne dla klas III lic. — Ratowanie ludzi z zagrożonych pomieszczeń (W). 12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze (W). 13.25 Telewizyjne Technikum Rolnicze (W). 15.20 Politechnika TV: Rysunek techniczny, kurs przygotowawczy — Rysunek aksometryczny (z Katowic). 15.55 Politechnika TV: Rysunek techniczny, kurs przygotowawczy — Skuteczność widoków i przekrojów (z Katowic). 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telesfora (kolor, W). 17.25 Nie tylko dla pań (W). 17.45 Gramy o telewizor — teleturniej (W). 18.10 Turystyka i wypoczynek (W). 18.25 Wiadomości dnia. 18.45 Magazyn Medyczny (W). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „777" — film TVP (W). 20.35 Panorama tygodnia (W). 21.15 Wiadomości sportowe. 22.45 Dziennik. 23.10 Politechnika TV: Rysunek techniczny, kurs przygotowawczy (powt. z Kat.). 23.45 Politechnika TV: Rysunek techniczny, kurs przygotowawczy (powt. z Kat.).

**PROGRAM II**

16.50 „Na targowym szlaku" (OTV Poznań na ekranie) — progr. public. 17.10 „Nad Kamą" — radziecki film dokument. 18.00 Telewizyjny Uniwersytet Powszechny. 18.30 „Slim John" — kurs podstawowy jęz. ang., lekcja 9. 19.00 „Dom wiejski" — gawęda. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Arabeski" — progr. pop.-naukowy. 20.20 „Spowiedź w drewnie" — widowisko Wrocławskiego Teatru Lalek. 21.00 „Targowisko próżności" odc. V (ostatni) („Vanitas Vanitatum") — seryjny film ang. 21.50 24 godziny (kolor). 22.00 „Środki komunikacji a świadomość" (Fantazje cybernetyczne) — program popularnonaukowy (Wrocław). 22.30 Język angielski w nauce i technice, powtórzenie lekcji 22.

**SOBOTA, 24 LUTEGO**

**PROGRAM I**

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z jubileuszowej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolnicy kwadransu. 13.00 „Jego Królewska Mość Kaczorek Czerwony" — słuch. 13.25 Rosyjskie pieśni ludowe. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Czy znasz tę książkę? 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 „Czas i ludzie". 16.20 600 sekund piosenki. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Aud. rozrywkowa. 19.30 Wędrówki muzyczne po kraju. 20.00 Dziennik. 20.30 Miniatury rozrywkowe. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Zgaduj zgadula. 22.30 Sobotni non stop taneczny. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 D. c. sobotniego non stopu. 24.00 Wiad.

**PROGRAM II**

11.23 Poranny koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 A. Liadow: 8 rosyjskich pieśni. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „Głos ziemi łódzkiej". 13.00 (Ł) Audycja tygodnia. 13.40 „Subiokator" — opow. 14.00 Wiad. 14.05 Muz. propozycje na weekend. 14.30 Antykwariat z kurantem. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 15.25 Canzona a-moll „Gdańska". 15.35 Liga Kobiet radzi. 15.50 O czym pisze prasa. 16.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań. 16.20 Taniec za tańcem. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Radiowy bohater drużyny — Bolesław Busiakiewicz. 18.00 (Ł) „Okolice kultury" 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja języka franc. 19.31 „Matysiakowie". 20.01 Recital tygodnia — Egon Petri — fortep. 20.36 Samo życie. 20.46 Echa muzyczne. 21.20 Kwadrans dla poważnych 21.35 Dialogi nie tylko muzyczne. 22.00 Z kraju i ze świata 22.30 Wiad. sport. 22.33 „Przypominamy Tino Rossi'ego". 22.45 Zespół Dziewiątka — Moda na karnawał. 23.15 Koncert wieczorny. 23.50 Wiadomości.

**PROGRAM III**

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na bydgoskiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Album muzyki. 15.30 Dziennikarka wśród Eskimosów. 15.45 Bossa nova z „Go-go". 16.05 Co kraj, to instrument. 16.20 W poszukiwaniu nowego brzmienia. 16.45 Nasz rok 73. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Tajemnica ślepych ptaków" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Gawędy o Oświeceniu. 17.50 Sylwetka piosenkarza. 18.15 Na estradzie orkiestra Dona Ellisa. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Antologia miniatury muzycznej — wariacje. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Catherine Sauvage śpiewa Aragona. 19.20 Książka tygodnia — „Diabli wiedzą co"?. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Korowód taneczny. 21.50 C. Debussy — „Peleas i Melizanda". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Waldemar Matuszka. 22.15 „Wiejski Sherlock Holmes" — odc. pow. 22.45 Romanse przy samowarze. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Danuta Gallert. 23.05 Wieczorne spotkanie z mistrzami rytm and bluesa.

# Piórkiem w oczku

— Czekasz na Godota?
— Nie, na „Ziemię obiecaną".

Grun & Wilmański

## *Miroslav Galadilic (Jugosławia)*

— *Poproszę o kilo ładnych jabłek.*
— *Nie ma ładnych.*
— *To może pani wybierze jakieś najładniejsze z tych, co są.*
— *Głuchy pan jest?*
— *Dlaczego?*
— *Bo powiedziałam wyraźnie: ładnych nie ma. Są tylko te po siedem złotych kilo.*
— *Kiedy ja nie chcę wybierek. Proszę mi dać te po siedemnaście złotych.*
— *Mam urodzić?*
— *Jak ma pani życzenie.*
— *Nie jestem pańską żoną.*
— *Więc niech pani wybierze.*
— *Ładnie bym wyglądała, gdybym miała każdemu wybierać.*
— *Jeśli sprawia to pani taki kłopot, to czemu nie zwolni się pani z tej pracy?*
— *Też mi się mądrala znalazł.*
— *No i wybrała pani? I po co było sobie i mnie nerwy psuć? Nawet całkiem ładne. A w co je mam włożyć?*
— *Nie jestem wróżką.*
— *Może mi pani da jakąś torebkę?*
— *To jest stragan, a nie „Delikatesy", gdzie byle co wkłada się do torebek. Trzeba zabierać ze sobą siatkę!*
— *Siatka jest niewygodna, jabłka się porysują... No, widzi pani, torebka też się znalazła. Proszę mi jeszcze zważyć dwa kiszone ogórki.*
— *Co mi pan tu rzuca jabłko?*
— *Zgnite. Może je pani sobie wziąć.*
— *A po diabła mi ono potrzebne? Mało mam tu zgniłych? Ja sprzedaję tylko świeże jabłka. Też mi się kapryśny klient znalazł. Ma pan, to będzie lepsze. Płaci pan sześć złotych.*
— *Za wszystko razem?*
— *Za ogórki.*
— *A za jabłka?*
— *Do szkoły pan chodził? Rachunków was uczyli? A może w tym czasie pan koklusz akurat przechodził?*
— *To pani obowiązek podliczać należność. Proszę, tu są pieniądze. A w co mam włożyć ogórki?*
— *Co to mnie obchodzi?*
— *Ma pani swoje śmierdzące ogórki. Niech się pani nimi udławi!*
— *Gdzie pan idzie? Zabieraj pan swoje ogórki i pieniądze!... Poleciał. A niech tam sobie tu leżą te jego złotówki. Już drugi taki zwariowany klient trafia mi się dzisiaj!...*

*W tym samym czasie klient wszedł do poczekalni olbrzymiego budynku, błyszczącego w słońcu stalą i szkłem ścian. Bezszmerowa winda podniosła go w ciągu dwudziestu pięciu sekund na sto czterdzieste siódme piętro. Ze znajdującej się na dachu platformy odchodził autobus-rakieta, kursujący regularnie na trasie Warszawa — Księżyc — Instytut Informacji Wielkiego Krateru. Klient spóźniał się na zebranie, które powinno się zacząć za półtorej godziny.*

*Spolszczył: ADAM OCHOCKI*

KUPY

# 3 x 300

**to 3 razy po 300 zł (w bonach towarowych), które może wylosować każdy, kto nadeśle do redakcji hasło stanowiące ostateczne rozwiązanie poniższej krzyżówki. Życzymy miłej rozrywki!**

## Krzyżówka nr 7

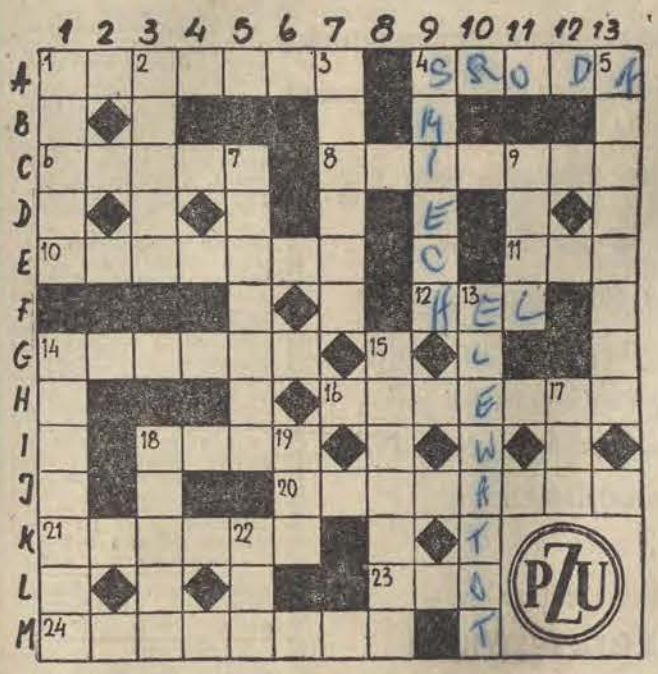

**POZIOMO:** 1. Górna lub dolna, 4. W połowie tygodnia, 6. Kajzerka, 8. Arab z bajki, 10. Odpowiedź na zarzuty, 11 Bogini zła, 12. Gaz — półwysep, 14. Właściwy, 16. Czarna dla Soplicy, 18. Zwał, kupa, 20. Słynna bogini biegaczka, 21. Głowa kościoła w danym kraju, 23. Głębia obrazu, 24. Loki.

**PIONOWO:** 1. Główna cerkiew, 2. Np. Boryna, 3. Owocnicpoń, 4. To zdrowie, 5. Artystyczna ku czci, 7. W muzyce z ożywieniem, 9. Poręczenie na weksiu, 13 Magazyn zbożowy, 14. Chochla koparki lub dragi, 15. Lekkie, odkryte powozy, 17. Ścinał główki, 18. Tablica nad sklepem, 19. Jeden od lasa, drugi od niego, 22. Marka młodzieżowego aparatu fotograficznego.

**PO ROZWIĄZANIU CAŁEJ KRZYŻÓWKI ODCZYTAĆ PROSIMY NASTĘPUJĄCY SZYFR:** (C-2, C-10, E-2, A-4, E-3, E-5, F-10, E-9, A-2, F-7, C-9, A-5, D-3, D-13, B-7, E-11, A-1, H-5, G-3, K-1, I-6, E-12, D-11, D-5, G-2, I-1, K-6, H-1, A-3, J-3, M-2, A-9, E-4, M-5, I-10, K-3, G-1, B-3, H-11, M-8, H-7, K-5, A-12, B-13, D-1, G-8).

Rozwiązania nadsyłać należy pod adresem „DŁ" z dopiskiem na kopertach „Krzyżówka nr 7". Do rozwiązań dołączyć należy wycięty z diagramu znaczek.

Rozwiązanie krzyżówki nr 4:

POZIOMO: krzesło, pięta, magia, interna, narybek, PKO, Wda, kometa, Majorka, jura, barmanka, zazula, kontrakt. PIONOWO: komin, zegar, opieka, potraw, amazonka, arbiter, ropa, dromader, kurczak, laureat, kok, Jazon, aba, lir.

**Zaszyfrowane hasło brzmiało: PAMIĘTAJ O UBEZPIECZENIU MIESZKANIA W PZU.**

Nagrody (bony towarowe à 300 zł) wylosowali:

**Eucebiusz Szczerbacki**, Ozorków, ul. Bema 13, **Bolesława Ekiert**, Łódź, ul. Krakusa 12 i **Jolanta Stanikowska**, Łódź, ul. Żwirki 7.

Nagrody są do odebrania (od poniedziałku) w Wydziale Organizacyjno-Ekonomicznym PZU, Łódź, Al. Kościuszki 57, V piętro, pokój 53, w godzinach od 12 do 15.

(CIS)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 208 zł, półrocznie 104 zł, kwartalnie 52 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.



Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g.